Nr. 151. Poniedziałek 6 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Rekiamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety“: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. dziekanowi i proboszczowi w Riegersburg, dr. teologii Henrykowi Lehmann, w uznaniu jego długoletniej w zawodzie kapłańskim i zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela szkoły ludowej w Kołomyi, Włodzimierza Korzeniewicza, powiatowym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego Nadwórny.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Marcina Gdulę w Trzęcówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nienadówce, a nauczycielkę tymczasową Domicelę Joannę Kaczmarską w Rabczycach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rabczycach

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Godną uwagi jest rozpoczęta w Anglii walka stronnictw, które pomieniały swe role. Zachowawcze stronnictwo torysów, któremu obecnie z całą słusznością należy się nazwa ministeryalnego, przystępuje do zadania swego z wielką oględnością, pomija niemal milczeniem postulaty obozu liberalnego w sprawach wewnętrznych, a stanowczo tylko występuje, gdy idzie o wykazanie błędów popełnionych w polityce zagranicznej przez gabinet poprzedni. Cały, bardzo silny obóz liberalny, objawia we wszystkich swych czynnościach niezwykłą otuchę, i mówi z wielkiem przeświadczeniem o niedalekiem swem zwycięztwie w wyborach jesiennych. Czy nadzieja ta nie okaże się zawodną, trudno przewidzieć. Na razie, to jest przy ponownych wyborach, jakim poddało się wielu członków gabinetu konserwatywnego, liberalni nie zdołali przeprowadzić nigdzie swego kandydata, nawet w okręgach, ktore wybierały w duchu liberalnym. Być może, iż nie przywiązują znaczenia do tych wyborów nakazanych ustawą, że główne siły przygotowują na jesień, ale mimo to, brali udział nader żywy i zabiegi, o ile widzimy z dzienników angielskich, były ze stronny liberalnej równie gorliwe, jak zachowawców, którym szło o wyraz zaufania szerszych kół wyborczych dla nowych członków gabinetu. Ze strony liberalnej widoczna jest znowu chęć zaskarbienia sobie łaski niższych warstw społecznych, i w tym celu tak wybitni członkowie, jak Herbert Gladstone, Dilke, Chamberlain i inni wygłaszają w przemówieniach swych popularne programy. Hasła te zostały jednak w ostatnich czasach nieco zdyskredytowane. Przyczyniły się do tego z jednej strony umiarkowane ale poważne i pełne taktu argumenta organów konserwatywnych, a z drugiej ostra krytyka dzienników partyi irlandzkiej. Konserwatywni starali się jedynie zwrócić uwagę na fakt, znany dobrze całej Anglii, że każdy gabinet zachowawczy, w polityce wewnętrznej posługuje się bronią prawdy i w sprawach reform to tylko zwykł przyrzekać, co dotrzymać pozwalają stosunki ekonomiczne bez nadwerężenia ustroju społecznego. Organa stronnictwa irlandzkiego, ze swej strony nietylko to potwierdziły, ale oświadczyły niemal jednogłośnie, że posłowie irlandzcy gotowi są w zasadzie popierać gabinet zachowawczy, byle nie wznawiał prób poronionych ministerstwa liberalnego.

Sposób nakoniec pozyskiwania umysłów dla gabinetu obecnego, obrany przez torysów, przedstawia się przynajmniej na teraz w świetle dodatniem. Po wielu naprzykład ubolewaniach nad upadkiem marynarki angielskiej, ubolewaniach podnoszonych i przez organa liberalne, ani stronnictwo to, ani popierany przez nie gabinet, nie wystąpiły z żadną inicyatywą. Niezadowolenie z tego powodu starano się uśmierzać odwróceniem uwagi od tej żywotnej dla Anglii kwestyi, którą obecnie podejmuje energicznie gabinet Salisburego. Dzienniki konserwatywne donoszą o projekcie torysów zebrania znacznego funduszu narodowego na podniesienie marynarki. Projekt zrealizowano natychmiast i zabrano się do zbierania funduszów a na liście subskrypcyjnej figurują wszystkie nazwiska najmajętniejszych torysów. Inicyatywa wyższła bezpośrednio z ministerstwa, pozyskując dlań sympatye całej ludności, która niebędąc zmuszoną płacić wyższych podatków, widzi z zadowoleniem, że podjęto pracę nad odrodzeniem dotąd zaniedbanej marynarki wojennej.

Lwów, 6 lipca.

Z powodu wejścia w życie noweli do ustawy przemysłowej z dnia 8 marca b. r. Namiestnictwo wystosowało do wszystkich powiatowych władz politycznych oraz do prezydentów miast Lwowa i Krakowa okólnik, w którym zwraca uwagę, że paragrafami: 79, 81, 99, 102 i 104 powyżej powołanej ustawy zostały zmienione odnośne postanowienia ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 i dodatek do tejże, o księgach robotniczych, że dalej rozporządzeniem ministeryalnem z 12 maja b. r. umieszczonem w dzienniku praw państwa pod nrem 69 przepisano formularz nowych ksiąg robotniczych.

Z dniem 11 czerwca b. r.; jako z dniem w którym weszła już w życie ustawa wyżej powołana, należy wstrzymać bezwzględnie wydawanie książeczek robotniczych według dawniejszego formularza i używać tylko nowych egzemplarzy, których

---

7)

W GŁUSZY

(Ciąg dalszy.)

Szewc, dobrze już cięty, z zaczerwienionym nosem i uszami, trzymając się za klamkę, próbował próg przestąpić; udało mu się jakoś! Zadowolony, spojrzał na świat Boży z przymilonym uśmiechem, tak mu teraz wszystko przyjemnie wyglądało. Poszedł za drugimi w ulicę, chwiejny trochę, ale spokojny, na pijano nie dokuczał nikomu, owszem łagodniał widocznie, a tylko czasem, gdy zwykłą miarkę przebrał, zdawało mu się, że jest uwiedzioną dziewczyną!

Wówczas śpiewał żałośnie o swoim kochanku, o wianeczku utraconym; sąsiedzi, słysząc znajome pieśni, mówili:

— Oho, już szewc aż do dziewczyny się napił!

W chacie też harmideru nie robił nigdy; zaledwo wszedł, mrużył oczy i prosto do łóżka kładł się; zasypiając, mruknął czasami: oj ja... biedna!... albo: oh... mój wianuszek.... i na tem koniec. Żonce jednak serce z żalu bolało; wiedziała, że na jednym razie nie skończy, będzie pił przez dni kilka, a potem będzie cherlał przez tydzień cały; zarobku nie ma i zdrowie marnuje bez potrzeby. Próbowała przemawiać do niego w różny sposób, on jej na to zwykle odpowiadał:

— Eh, babo moja, ty nie wiesz, że człek bez trunku żyć nie powinien! Sam Chrystus, dalibóg prawda, wodę w wino przemienił; chcesz ty komu dobre serce okazać, pijesz za jego zdrowie! Taki już obyczaj! nie my go ustanowili, i nie my przemienim!

— A jednak są ludzie, co wódki do gęby nie biorą! — mówiła nieśmiało.

— Szewcy?

— Nie, różni.... gospodarze, parobcy....

— A, chłopi! wiadomo, że są! Szewcy nawet zdarzają się nie pijacy, ale to już z takich, co nie mają czem płacić. a na kredyt nikt im dać nie chce; porządny rzemieślnik zawsze wiarę u ludzi ma! Mnie Szmul każdego dnia zaprasza, i żebym ciebie i chłopca nie miał, chodziłbym częściej do niego; teraz mam dla kogo grosz i zdrowie oszczędzać!

Tak mówił. Pił zaś bez namysłu, jak tylko choć kilka miedziaków zarobił, albo na traktament natrafił; wówczas żona chowała przed nim swoją świąteczną spodnicę i inne drobiazgi, jeśli towaru było trochę w zapasie, oddawała do schowania sąsiadce, gdyż w chacie Michałko wyśledziłby go pod ziemią nawet, taki już miał wytrawny węch pod względem swojej profesyi!

Ujrzawszy go razem z Marcinem, struchlała biedaczka! Marcin teraz pewno pić zacznie — jego z sobą ciągać będzie; taki już zwyczaj, rzadko który sam do siebie przepija. Może dziś jeszcze pójdą razem na cały wieczór do Szmula! Chociaż serce drgało ze strachu, ręce się trzęsły, słowa nie rzekła, tylko, gdy wszedł do izby, chłopca mu swego na kolana posadziła, sama zaś koło wieczerzy krzątać się zaczęła. Na dworze ciemniało, wiatr szumiał i drobny deszczyk jesienny kropił zwolna; w chacie zaś jasno od smolnego łuczywa, pachnie świeżym chlebem, na kominie gotują się kartofle, skwierczy trochę stęchła słonina. Marcin i Michałko zasiedli na ławie za stołem; Natala postawiła przed nimi misę z kartoflami; nim zjedli, spoglądała przez okienko: noc nasuwała się szybko.... dziś może nie pójdą już do Szmula. Szewc zjadł trochę, oparł głowę o ścianę i zaczął drzemać; Marcin rozparty na stole, spoglądał na niego z pod nachmurzonych brwi. Cienka szyja, chuda twarz, szczególnie zaś spiczasta broda, pokryta rzadkim zarostem, wzbudzały w nim pogardliwą litość. Siła, według niego, stanowiła główną zaletę człowieka; kobiecie tylko przebaczał słabowitość; bo też kobieta, to jeszcze niezupełny człowiek; za pańszczyzny nie liczono jej za „duszę“, teraz robotę jej opłacają o połowę taniej; dziesięć córek jeszcze chaty nie stanowi; gdy nie ma syna, ziemię zabiera bliższy lub dalszy krewny, więc jakiż to człowiek kobieta? jej można niemieć siły. Maleńki i słaby mężczyzna, to niby na wpół baba.... Choćby dzień cały gorliwie pracował, nie zrobi tego, co duży i mocny! Spi nawet nie po ludzku, ot, teraz odemknął usta i chrapie jakimś piszczącym, ochrypłym głosem, czy to tak chrapie prawdziwy mężczyzna? oho! duszy w nim musi być mało!

— Idźcie już do chaty — szepnęła Natala, sprzątając ze stołu chleb i próżną misę.

Spojrzał na nią, ale nie ruszył się z miejsca.

— Czy ty zła na mnie? — spytał, gdy ścierając stół fartuchem, zbliżyła się ku niemu

Wzruszyła ramionami obojętnie.

— Ja tobie dobrze życzę, dalibóg! tak dobrze, że duszę własną na potępienie za ciebie dam — szeptał, a słowa jego brzmiały jak mruczenie przyduszonego zwierza; chciał chwycić ją za rękę: odskoczyła, spozierając bystro na męża, to znowu na niego.

Kiwnął głową na znak porozumienia.... Lęka się męża i ma racyę; każdy bije swoją żonkę, jak zobaczy, że na drugiego okiem rzuca Licho go przyniosło tak prędko! Jutro upoi go u Szmula.... o, teraz nikt mu nie zabroni szafować własnym groszem!... Tymczasem wziął czapkę i milczkiem za drzwi się wysunął.

Poił go przez cały tydzień. Szewc wychudł, osłabł i tak przywykł do żeńskich końcówek, że nawet na trzeźwo *mylił* się często. Natala chodziła jak odurzona; a chociaż teraz roboty było dużo w każdej chacie, nie najmowano jej wcale, gdyż zupełnie rozum straciła: zacznie len czesać, czy inną jaką robotę robi, wtem rzuca wszystko, wybiega z chaty i wraca pod wieczór, albo i wcale nie wraca; zbladła do reszty, oczy zrobiły się wielkie, błyszczące a straszne, że gdy szła przez wioskę, baby zakrywały dzieci fartuchami, troskliwsze chowały kury i prosięta, lękając się, żeby nie *„rzuciła uroku“*. *Żałowały jej przytem i pocieszały* po swojemu, przynosząc chleb, *jadło*, czasem trochę kartofli w fartuchu.

— Żeby go już raz wódka spaliła! — mówiły najlitościwsze — rozwiązałby wam ręce, moglibyście za drugiego pójść i żyć nie gorzej od innych!

Słowa te kłuły ją w serce dotkliwie — milczała, czyż miała wyznać, że ten pijak milszym jest dla niej, niż własna dusza? Baby patrzyłyby na nią jak na waryatkę, przestałyby może nosić kartofle i strawę? Już i tak mówiono, że ich zły duch opętał, a całe to nieszczęście z przeklętego młyna pochodzi! Dzień za dniem przechodził, cieszyła się nadzieją, że bieda wkrótce się skończy, Michałko ledwo już nogi włóczy, zasłabnie, poleży dni kilka a potem znowu do pracy powróci. Bolało ją przedewszystkiem, że ludzie mieli go za ostatniego pijaka, że teraz nikt inaczej jak pijanicą nie nazwie? Oh, bo dotąd jeszcze nigdy tak długo nie walał aię w karczmie. Raz nawet noc całą przespał w ulicy pod płotem!

nakład Namiestnictwo już zarządziło. Okólnik wzywa dalej pp. Starostów, aby ostrzegali zwierzchności gminne upoważnione w myśl §. 80 ustawy z 8 marca b. r. do wydawania książeczek robotniczych, iż nie wolno od stron pobierać pod żadnym warunkiem oprócz kosztów nakładu, żadnej innej należytości i że według ustępu pierwszego §. 80 powyżej powołanej ustawy książki robotnicze są wolne od stempla. Pomocnikom zaopatrzonym w książki robotnicze wedle dawniejszego formularza należy pozostawić je i nadal aż do zastąpienia nowemi.

Nową ustawą nie zostało w niczem naruszone rozporządzenie ministeryalne z 14 marca 1860 którem postanowiono, iż książki robotnicze zaprowadzone ustawą przemysłową mają w wypadkach powołanem rozporządzeniem wymienionych, służyć jako dokumenta legitymacyjne do podróży; równie jak nie zmieniono postanowień rozporządzenia min. z 10 maja 1867 w tej samej kwestyi.

Wypełnianie rubryk opisu osoby należy do atrybucyi naczelnika gminy wystawiającego książkę robotniczą. Jeżeli rubryki drugiej stronnicy książeczki robotniczej (opis osoby) zostały przez naczelnika gminy w innym języku a nie niemieckim wypełnione, należy przy pierwszem umieszczeniu klauzuli legitimacyjnej do podróży wypełnić te rubryki także w języku niemieckim a to w tym celu ażeby uczynić książeczkę robotniczą jako legitymacyę do podróży, zrozumiałą po za granicami kraju.

W razie gdyby przy umieszczeniu klauzuli legitymacyjnej do podróży okazała się potrzeba sprostowania opisu osoby, co szczególnie, przy książeczkach robotniczych wydanych pomocnikom młodocianym z powodu zmian zaszłych w ich wyglądaniu miejsce mieć może, należy to sprostowanie uwidocznić w klauzuli legitymacyi do podróży. Jak powyżej wspomniano, są książki robotnicze uwolnione od stempla. Co do obowiązku ostemplowania klauzuli do podróży wydane zostanie przez Ministerstwo skarbu osobne rozporządzenie

Równocześnie ogłosiło Ministerstwo handlu w dzienniku ustaw państwa, osobne rozporządzenia ministeryalne odnoszące się §§. 74a 75, 95, 96a i 96b ustawy z 8 marca b. r. normujące przestanki, pomiędzy godzinami pracy, pracę w niedzielę i święta, pracę nocną młodocianych pomocników, przedłużanie czasu pracy w fabrykach o jedną a mianowicie dwunastą godzinę, uregulowanie porządku w zmianie robotników, wreszcie nocną pracę młodocianych robotników i kobiet w fabrykach.

Wedle ustępu czwartego i piątego §. 96 a powołanego rozporządzenia ministeryalnego, może być czas pracy przedłużony w fabrykach w razie naglącej konieczności i na przeciąg najwyżej trzech dni w miesiącu, jedynie pod warunkiem uwiadomienia o tem władzy przemysłowej pierwszej instancyi. Oprócz tego mogą władze przemysłowe pierwszej instancyi udzielać pojedyńczym fabrycznym przedsiębiorstwom przemysłowym, w wypadkach przewidzianych ustawą, pozwolenia na chwilowe przedłużenie czasu pracy na przeciąg trzech tygodni, a władze krajowe nawet na przeciąg dłuższego czasu.

Przy udzielaniu zezwoleń na przedłużenie czasu pracy, władze postępować mają z jak największą oględnością: a mianowicie winny ściśle przestrzegać, ażeby przedłużenie czasu pracy, w razie naglącej konieczności na przeciąg najwyżej trzech dni w miesiącu, nie wynosiły przy jedenastogodzinnej pracy nad trzy, zaś przy dwunasto-godzinnej pracy nad dwie godziny. Takie przedłużenie czasu pracy może się rozciągać co najwięcej na przeciąg trzech tygodni i nie może być w ciągu jednego roku powtórzonem. Załatwienie odnośnych prośb o udzielenie zezwolenia do przedłużenia czasu pracy powinno przez władze pierwszej instancyi najdalej do dni trzech nastąpić. Na zezwolenia, udzielone przez władzę pierwszej instancyi założony będzie osobny rejestr, przedkładać się mający Namiestnictwu z końcem każdego kwartału roku w wierzytelnym wypisie. Pierwszy wypis, obejmujący okres czasu do 30 września, ma być przedłożony już 3 października b. r.

SPRAWY MONARCHII

(*Korpuśne i dywizyjne manewry jesienne. — Zwołanie centralnej komisyi dla zarządzeń przeciw wybuchom gazów w kopalniach.*)

W najbliższym czasie, jak donosi *Pester Lloyd*, zostanie ogłoszony ostateczny program mających się rozpocząć w drugiej połowie sierpnia wielkich manewrów 8 i 9 korpusu. O ile dotychczas wiadomo, Najj. Pan, oprócz manewrów korpuśnych w Czechach, będzie także obecnym na ćwiczeniach dywizyjnych. Manewry korpuśne w Czechach, trwać będą od 27 sierpnia do 1 września. Tegoż dnia rozpoczną się pomiędzy Celowcem i Völkermarkt wielkie ćwiczenia trzeciego korpusu, złożonego z dwóch dywizyj i brygady obrony krajowej. Monarcha jednakże dopiero w ostatnich dniach będzie obecnym na tych ćwiczeniach, albowiem po ukończeniu manewrów czeskich, Najj. Pan uda się najpierw do Wiednia, a ztąd, w towarzystwie Najd. Cesarzewicza, na ćwiczenia wojskowe do St. Pölten, a potem dopiero do Celowca. Po ukończeniu tych ćwiczeń, Jego Ces. Mość wyjedzie na manewry do Kroacyi, które potrwają około trzech dni. Dzień 16 września będzie dniem zamknięcia wszystkich manewrów i ćwiczeń, poczem Najj. Pan ma udać się na dłuższy pobyt do Pesztu, ewentualnie do Gödöllö.

W myśl uchwał zebranej swojego czasu ankiety, której poruczono obmyślenie zarządzeń przeciw niebezpieczeństwom wynikającym z wybuchu gazów w kopalniach, Ministerstwo rolnictwa zwołało na 14 b. m. posiedzenie odnośnej komisyi centralnej. Jak pisaliśmy we właściwym czasie, pomieniona ankieta zaproponowała w swojem sprawozdaniu utworzenie komisyi centralnej w Wiedniu i lokalnych komisyj w pojedyńczych kopalniach, nawiedzonych wybuchami gazowemi a to w celu czynienia spostrzeżeń i na podstawie osiągniętych rezultatów zarządzenia odpowiednich środków ostrożności. Komisya centralna została też bezzwłocznie zamianowaną przez p. Ministra rolnictwa pod przewodnictwem starosty górniczego Hoffmanna, a z ramienia rządu zasiadają w niej nadkomisarze górnictwa dr. Haberer i Webern. Pierwszem zadaniem komisyi będzie zorganizowanie komitetów lokalnych i ułożenie planu, według którego mają one postępować.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

(Reorganizacya banku Polskiego. — Przyjazd dyrektora głównej intendantury technicznej na wystawę warszawską. — Wyjazd do Petersburga ks. biskupa Ruszkiewicza.)

Do Warszawy przybyła już komisya, która otrzymała polecenie zająć się przekształceniem banku Polskiego na kantor banku państwa. Ma ona zbadać: w jaki sposób, uwzględniając miejscowe warunki, mogłyby być zastosowane ogólne przepisy kantorów banku państwa, do warszawskiego kantoru tegoż banku, jakoteż, czy nie wypadałoby pozostawić niektórych operacyj, praktykujących się w samym banku i w jego dzisiejszych oddziałach. Nadto komisya ma wydać opinię, jakie wydziały mają być urządzone w nowootwierającym się kantorze, ustanowić skład osobny urzędników, określić, w jaki sposób urządzić wydział likwidacyjny przy kantorze warszawskim i ustanowić skład osobisty tego wydziału. Nadto komisya, przy współudziale radców handlowych, dokona rewizyi kredytów i portfelu wekslowego, tudzież zbierze wszelkie możliwe dane co do urządzenia w kantorze warszawskim banku państwa, jakoteż w oddziałach tutejszych, komitetu wekslowego z kupców miejscowych, pod prezydencyą zwierzchności bankowej. Oprócz tego komisya zajmie się kwestyą, czy pod władzą warszawskiego kantoru banku państwa nie możnaby zostawić oddziałów banku polskiego, a nakoniec zbada na miejscu, czy nie należy przedsięwziąć szczególnych środków, celem możliwego przyspieszenia przemiany banku, jakoteż czy nie byłoby można dokonać przelewu sum, pobranych za weksle zdyskontowane w banku i w jego oddziałach, jeszcze przed reorganizacyą.

W tym samym przedmiocie pisze *Gazeta Handlowa*: W tych dniach prezes warszawskiego komitetu giełdowego otrzymał urzędowe zawiadomienie banku państwa, wedle którego komisya pod przewodnictwem rz. r. st. Żukowskiego, przybywa wkrótce celem rozpoczęcia prac, odnoszących się do reorganizacyi banku Polskiego i jego oddziałów na filie banku państwa. Pocieszającem jest zapewnienie, zamieszczone w tem zawiadomienia, iż dotychczasowe operacye banku Polskiego, nietylko nie będą ograniczone, ale nawet mają być na korzyść handlu i przemysłu, dalej jeszcze rozwinięte, z uwzględnieniem słusznej opieki, należnej drobnemu handlowi i przemysłowi. W ważnej tej i ogół nasz blisko obchodzącej pracy, dotychczasowi radcy handlowi proszeni są o czynne poparcie i światłą radę dla komisyi pod przewodnictwem p. Żukowskiego. Wątpliwości nie ulega, że od spełnienia tak zaszczytnego obowiązku się nie uchylą.

Wedle doniesienia dzienników, dyrektor głównej intendantury technicznej, Werchowcew, otrzymał polecenie zwiedzenia warszawskiej wystawy przemysłowej.

Ks. biskup sufragan warszawski Ruszkiewicz, wyjechał do Petersburga na uroczystość konsekracyi ks. Pollnera, biskupa sufragana dyecezyi kujawsko-kaliskiej.

(Z Berlina.)

(Okólnik padenbornskiego generalnego wikaryatu. — List pożegnalny arcybiskupa Melchersa.)

Pewne wrażenie wywołała w Niemczech sprawa okólnika, wydanego jeszcze w lutym przez generalny wikaryat w Padernbornie, w którym zalecono kandydatom, przysposabiającym się do stanu duchownego, aby uczęszczali na kursa filozofii, historyi i literatury niemieckiej, tudzież aby starali się o wystawianie im świadectw z tych przedmiotów. Prasa liberalna podnosi okrzyk tryumfu, twierdząc, iż okólnik ten jest dowodem wkradającego się do szeregów katolickich rozluźnienia tak silnej dotychczas karności, albowiem wikaryat generalny w Paderbornie poleca zastosowanie się do jednego z przepisów ustaw majowych, a tem samem uznaje część wyjątkowego ustawodawstwa. Organ katolików niemieckich *Germania*, która wobec powyższych twierdzeń wyraziła życzenie, aby konsystosz padernborski osobnym okólnikiem zakreślił ściśle znaczenie wydanego przez siebie rozporządzenia, otrzymuje depeszę z Padernbornu, iż z polecenia biskupa, generalny wikaryat wziął jeszcze raz pod dokładną rozwagę wzmiankowany okólnik, wydany jeszcze w czasie wakansu stolicy biskupiej, i w rezultacie uchwalił jego cofnięcie.

Były arcybiskup koloński Melchers przed wyjazdem do Rzymu, dokąd został wezwany przez Papieża, wystosował z miejsca dotychczasowego swojego wygnania list pasterski do swoich dyecezyan, w którym powiedział pomiędzy innemi: „To co było oczekiwanem już od lat wielu, nastąpiło skutkiem decyzyi Ojca św. On to, jak już wiadomo z dzienników, postanowił odwołać mnie z miejsca dotychczasowego mojego wygnania i zwolnić z urzędu arcypasterza dyecezyi kolońskiej, albowiem wszystkie jego usiłowania, aby umożliwić mi powrót do archidyecezyi, były bezowocnemi i ponieważ brak arcypasterza coraz dotkliwiej dawał się uczuwać powierzonej Jego pieczy trzody. Tak jak przed dwudziestoma laty, jako biskup osnabrücki, wbrew mojej woli i życzeniu, zostałem przeniesiony przez ówczesnego papieża Piusa IX do Kolonii, tak też i obecnie, w skutek nacisku okoliczności i spowodowanej przez nie wyłącznie decyzyi najwyższego Pasterza, Leona XIII, rozwiązany zostaje ów węzeł, który, jak sądziłem, miał mnie wiązać na zawsze z archidyecezyą kolońską.“

(Sprawy rossyjskie).

(Wyjazd dworu carskiego — Rzekome uzbrojenia Anglików w Azyi środkowej. — Na pogorzelców grodzieńskich — Russyfikacya guberinij nadbałtyckich.)

Według *Grażdanina*, dwór carski zamierza udać się do Finlandyi, gdzie odbędą się wielkie manewry.

Organ p. Komarowa, *Swiet*, zwracając uwagę na uzbrojenia Anglików w Azyi środkowej, skierowane rzekomo przeciw Rossyi, mówi: „Od strony Heratu wprost nam zagrażają. Od chwili, w której powstrzymaliśmy ruch naszych wojsk, Herat umacnia się fortyfikacyami, zaopatruje w wojska, artyleryę i broń. Dzienniki angielskie donoszą, że angielska komisya delimitacyjna otrzymała od nowego ministerstwa rozkaz zbliżenia się do Heratu, co w zwykłej mowie znaczy, że polecono jej kierować czynnościami władz w Heracie. Ale Anglicy chcą nas również zająć i od strony Kaszgaru, gdzie zamierzyli ustanowić konsulat. Kaszgar zaś tak mocno jest związany pod względem handlowym i politycznym z dawnemi posiadłościami kokańskiemi, które weszły w skład Rossyi, że niepodobna nam dopuścić ukazania się Anglików w Kaszgarze. Zamach zrobiony przez Anglików na Kaszgar dowodzi, że mają oni szerokie plany i że z temi planami noszą się dawno Teraz nasza południowo wschodnia granica, na ogromnej przestrzeni od Kaszgaru do Heratu, okazuje się opiętaną przez angielską intrygę. W ognisku sił nieprzyjacielskich, zwróconych przeciw nam, znajduje się Afganistan i Anglicy hojną ręką sypią teraz na niego pieniądze.“ Zacytowawszy powyższy ustęp *Swietu*, taką z niego *Now. Wr.* wyprowadza konkluzyę: „Ztąd nauka dla Rossyi: „wytrwałość, stanowczość i wyjście na spotkanie niebezpieczeństwa“.

Odtąd każdego wieczora czatowała na niego przy karczmie. Bosa, w koszuli tylko i w wynoszonej spodnicy, w dziurawej chustce biegnie ze młyna przez wioskę; noc ciemna, chłodna, z daleka już błyszczą oświetlone okna karczmy, niby wilcze oczy! Do izby wejść nie śmie; stoi przytulona do ściany, dzwoni zębami z chłodu i niepokoju. W karczmie gadają, słyszy głosy, ale słów zrozumieć nie może, gdyż wiatr huczy jej nad głową, suche liście szeleszczą w sadach i przy drodze. Trochę na stronie, jak raz naprzeciw karczmy, cmentarz porosły drzewami, ztamtąd co chwila jęczący, głuchy szum dolatuje do niej; spogląda machinalnie w tę stronę i znowu zwraca oczy na okna karczmy. Drzwi skrzypnęły: wychodzą powoli jeden po drugim; jesienny wieczór prawie każdy w karczmie przepędza, ale więcej gadają niż piją, to też każdy o swoich siłach do chaty wraca. Michałko wypił nie więcej od drugich, tylko, że głowę miał słabą bardzo, więc lada czarka z nóg go zbija, wychodzi też zwykle ostatni, wyrzucają go raczej.

— Nu, posioł won! — słychać głos Szmula — po co ławę zajmujesz! Nu, posioł! krzyczy coraz głośniej. Jednocześnie drzwi się otwierają szeroko, ciężkie bezwładne ciało wypada z izby na ziemię w ciemnych sieniach. Natala jest już przy nim; podnosi, ciągnie za sobą; drży cała, ale siły ma dosyć. Michałkowi roi się może, że to dyabeł schwycił go, jak swego. Najprędzej jednak nic mu się nie roi; idzie zwolna, wsparty na jej ramieniu, głowę przychyla z ramienia na ramię, mruży oczy i uśmiecha się. Oho, zaraz już będzie dziewczyna; krzywi usta jak dziecko, gdy się do płaczu zabiera; odchrząknął, no, to już pewno zaśpiewa coskolwiek...

— Biedna... ja... ja... dziew...czyneńka! — zaciągnął jękliwie, echo powtórzyło w nocnej ciszy.

— Eh, milcz ty! Bożeż mileńki! — błaga żonka.

— Bied...na ja została.. — ciągnie dalej coraz głośniej.

— Cicho, ty nie dziewczyna, ty szewc Michałko, słyszysz? — Rękę mu do ust przyciska, głowę ramieniem obejmuje i ciągnie z całych sił, byle prędzej minąć ciemną, uśpioną wioskę; w chacie niech już sobie śpiewa do woli.

Baby mówiły jej nieraz:

— Po co ty go włóczysz? Niechby sobie nocował na dworze, bliżej byłoby do karczmy wracać. Nie odciągniesz od wódki... Oh nie! Tak mu już sądzono zginąć marnie!... doli swojej nikt nie przerobi! Kiwały głowami apatycznie. I w ich doli nie jedno było „sądzonem“; zło i dobro oddawna zapisane w niebie, żadna siła nie potrafi odwrócić przeznaczenia. Czasami zdawało jej się, że baby miały słuszność, że doli swojej nikt przemienić nie może... On ginie, więc i jej zginąć trzeba...; może kiedy wracając w nocy, upadną zmęczeni i zamrą, nim słonko wejdzie. A dzieciak? Przyciskała go do piersi gwałtownie:

— Oj... dola... dola... a! Czy ja w taką czarną godzinkę rodziła się... czy mu już tak sądzono całe życie przez łzy na Boży świat patrzeć... a!...

Marcin zachodził do niej każdego wieczora, lub rano, gdy Michałko w pół martwy spał na łóżku, przykryty dziurawą siermięgą żonki i swoim czarnym surdutem; gawędy między nimi nie było żadnej; najczęściej usiądzie przy drzwiach na ławie i patrzy jak ona kądziel przędzie, albo z chłopackiem w ramionach siedzi odrętwiała, wpatrzona w ciemny kąt izby. Serce go boli, gdyż widzi, że wychudła, zmizniała jak po ciężkiej chorobie i siebie przeklina w duchu; ale jak pomyśli, że Michałko trzeźwy do roboty zasiądzie, ona zaś przy nogach jego, znowu z czoła włosy odgarniać będzie, gadać i śmiać się po dawniejszemu, w chacie zapanuje spokój i zgoda.. Wówczas krwawa zazdrość serce mu oblewa, w głowie szumi, a w piersiach tak wszystko drętwieje, że mu nie żal nikogo, prócz siebie. Traktował Michałka codzień kwaterką lub czarką tylko, byleby pokosztował, resztę już tam sobie dokupi; a gdy spostrzegł, że szewcowi na policzki występował chorobliwy rumieniec, uszy i koniec nosa poczerwieniały, wysuwał się z karczmy cichutko i szedł do młyna. Żeby Natala raz jeden wpadła na niego z krzykiem, z lamentem żeby go przeklęła, złajała i choć wiadrem z wodą na głowę cisnęła, wówczas może zrozumiałby, że go naprawdę nie chce, że męża swego lubi i żałuje. Ale ona milczy, płacze i patrzy mu w oczy żałośnie. Któż ją zgadnie?... Namyśla się może, sama nie wie co począć? Czasami chwyta się za głowę jak waryatka... Przystąpić do niej trudno, odejść jeszcze trudniej. Zła jakaś siła trzyma go, jeśli nie w izbie, to choć przed drzwiami; chce plunąć na wszystko i odejść — nie może. Raz tylko przemówiła do niego z cicha, niby wiatr, co w dzień letni w liściach szeleści:

— Na co wy go traktujecie, Marcinie? Bez was możeby już przestał? Dawniej nigdy tak długo nie zapijał się! Odciągnijcie go od karczmy, a ja za was przez całe życie Boga prosić będę! — Ikała przytem jak dziecko we śnie.... Eh, ta kobieta nawet płakać krzykliwie nie umiała.... Odszedł i odtąd ani jednej kwaterki nie kupił szewcowi....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTOJA.

Petersburski korespondent *Timesa* w jednym ze swoich listów zwraca się do publiczności angielskiej, prosząc ją o przyjście w pomoc przez ofiary i składki pogorzelcom grodzieńskim. Przedstawia on w bardzo żywych barwach smutne położenie poszkodowanych i między innemi powiada, że przeszło 17 000 biedaków pozostało literalnie bez dachu i chleba.

Gubernator Estlandyi, jak donoszą tameczne *Gub. Wied.*, wydał do prezydentów miast w gub. estlandzkiej okólnik, w którym podaje wyjaśnienie senatu, orzekające, iż język niemiecki może być używany jako urzędowy, i to tylko czasowo, na posiedzeniach magistratów i w rozporządzeniach władz miejskich, lecz w żadnym razie nie w stosunkach z władzami i osobami stojącemi po za obrębem magistratu. W skutek tego, gubernator dodaje, ażeby protokoły posiedzeń rady miejskiej składano mu w języku rossyjskim.

(Król Alfons i cholera w Hiszpanii.)

Jak wiadomo, król Alfons, bez poprzedniego zawiadomienia gabinetu udał się dnia 2 b. m. do odległego od Madrytu o 10 kilometrów Aranjuez, gdzie w zeszłą środę na 6000 mieszkańców zapadło 200 osób na cholerę, z których 70 umarło. Król, otrzymawszy tak przerażającą depeszę dał rozkaz, aby natychmiast zaprzągnięto do powozu. Nie zwierzając się nikomu, udał się w towarzystwie zaufanego adjutanta na kolej i zakupił bilety Iszej klasy do najbliższego pociągu. Dopiero gdy monarcha znajdował się w wagonie został poznany przez naczelnika stacyi. Prezes gabinetu Canovas del Castillo otrzymał od króla następujący list: „Wyjeżdżam do Aranjuez, gdzie szerzy się epidemia. Spieszę, co jest rzeczą dla mnie zupełnie naturalną, aby odwiedzić moich żołnierzy i ciężko nawiedzoną ludność“. W pół godziny po wyjeździe króla pospieszyli za nim osobnym pociągiem minister wojny i gubernator cywilny Madrytu. Prezydent kortezów, otrzymawszy relacyę o wyjeździe króla zawiesił posiedzenie a deputowani rozeszli się wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć wielkodusznego monarchy. Gdy krol o godzinie w pół do 5 powracał do stolicy, tłumy publiczności, zebrane na dworcu kolejowym i przyległych ulicach, witały go z nieopisanym zapałem.

Obecna cholera jest jedną z najstraszniejszych, jakie kiedykolwiek nawiedziły Hiszpanię. Gdy n. p. w r. 1865 epidemia zabrała niespełna tysiąc osób, obecnie do 1 b. m. padło jej ofiarą około 20.000 osób. Rząd zamierza żądać nowego kredytu na wsparcie miast dotkniętych zarazą, gdyż nędza i głód coraz się zwiększa. W Murcyi wiele sklepów zamknięto a ulice są zupełnie bezludne. Dr. San Jean wynalazł podobno środek leczniczy, który znakomicie skutkuje. Leczenie to polega na pięciokrotnem wstrzykiwaniu, które zastosowywa się w pięciu przejściach, jakie wzmiankowana choroba przedstawia. Zapewniają, że zastosowanie tego środka ratuje od śmierci 85 osób na sto.

(Prady umiarkowane we Francyi.)

Temps i *Journal des Debats* podnoszą równocześnie, że przyjęcie przez Izbę budżetu wyznaniowego, świadczy o poważniejszych prądach w zapatrywaniu większości posłów, jakoteż o tem, że większość pragnie zaniechać walki wyznaniowej i wykonywać lojalnie zobowiązania konkordatu. „Ten psychologiczny objaw — mówi *Temps*— ma swoje znaczenie, i nie powinien minąć niepostrzeżony przez komitet redakcyjny dla odezwy wyborczej.“ Ustęp ten umiarkowanego republikańskiego organu jest ostrzeżeniem dla grup republikańskich, z których jedna chciała koniecznie w odezwie wyborczej zaznaczyć niezbędną potrzebę rozdziału Kościoła od państwa.

Journal des Debats stara się przekonać w wywodzie swoim, że małoduszne wycieczki przeciw Kościołowi, jakoteż okrawywanie budżetu religijnego, przeżyły się i są bezużyteczne, a dalej pisze: „Frakcya radykalna nie potrafiłaby nigdy w sprawach wyznaniowych zająć roztropnej postawy, a to z tego powodu, że walka z Kościołem jest dla niej jedynym celem, jest pozornem uprawnieniem jej egzystencyi, jej poniekąd racyą stanu. Cóżby bowiem radykaliści znaczyli bez tej walki, i coby ofiarowali krajowi? Czyliż oni studyowali obyczaje naszego kraju, albo zastanawiali się kiedy nad warunkami istnienia politycznego społeczeństwa we Francyi? Ani im to przez myśl nie przeszło. Mówią o rozdziale Kościoła od państwa, ponieważ nic innego nie mogą wypisać w swoim programie, i zdaje się im, że wywrą tem jak najlepsze wrażenie i wypełnią rzeczywistą próżnię. Uchwała Izby powinna ich przekonać, jak dalece się łudzą. Wybory przekonać o tem ich muszą jeszcze dobitniej.“

Inne dzienniki, ale nie radykalne oczywiście, konstatują, że p. Gobletowi udało się to, co się nie powiodło jeszcze żadnemu ministrowi wyznań. Izba uchwaliła, nietylko wszystkie ustępy, odrzucane przez komisyę, ale przyjęła w końcu i żądany przez ministra kredyt na dotacye kanoników. Przy żądaniu kredytu na duchowieństwo w Algierze, uzasadniał minister potrzebę jego względami politycznemi. Zwracał uwagę, że w koloniach powinno się popierać duchowieństwo, jako żywioł narodowy francuski. To traktowanie przyjaźniejsze spraw wyznaniowych pod ministerstwem radykalnem nie zdziwiło nikogo, wszyscy bowiem przewidywali, że skoro się zbliżą wybory, to w łonie gabinetu, nad antagonizmami religijnemi, weźmie przewagę roztropność polityczna. Tak się też stało. Nie chciano przedewszystkiem wywoływać rozdwojenia pomiędzy Izbą a senatem, a potem obawa, ażeby nie oburzyć ludności prowincyi i ludu, przyczyniła się znacznie do tego, że ten sam minister, który nie znalazł tonu odpowiedniego, pisząc do dostojnika Kościoła, bronił potem pozycyj budżetu, zwalczanych przez żywioły skrajne w Izbie.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Wilczawola, w powiecie kolbuszowskim, na ukończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, po obejrzeniu Trześniówki i Łęgu, następnie budowy wałów nadwiślańskich w Zalesiu, Gorzyckiem i Wrzawach, oraz przemysłowego zakładu Trojackiego w Pniowie, opuścił dnia 4 b. m. powiat tarnobrzeski, udając się do Rudnika, dla zwiedzenia szkoły koszykarskiej, tudzież bagien niskich i rudnickich. W całym powiecie tarnobrzeskim witała p. Marszałka po drodze ludność miejscowa z uniesieniem, dziękując za pomoc dostarczoną po zeszłorocznej powodzi przez rząd i kraj. oraz prosząc o szybkie zaradzenie klęskom powodziowym. Z powiatu niskiego wyjechał p. Marszałek do Jasionki, dla oglądnięcia robót ochronnych na Wisłoku, zkąd wczoraj po całotygodniowej podróży miał wrócić przez Rzeszów do Lwowa.

— **Z towarzystwa groszowego** otrzymujemy następujące pismo: Z końcem czerwca ubiegł termin zwrotu skarbonek z datkami groszowemi dla ubogich. Ponieważ wielu członków dotychczas skarbonek swych nie zwróciło, przeto zarząd towarzystwa widzi się zniewolonym przypomnieć termin ubiegły a odwołując się do uczuć miłosierdzia i ofiarności szanownych członków, prosić ich o jak najrychlejsze odesłanie skarbonek.

— **Alfred Kowalewski,** c. k sędzia powiatowy, dnia 3 b. m. rano udał się w sprawach urzędowych z Nowego Sioła, w powiecie zbaraskim, do Hołotek, a powróciwszy w południe do domu zasłabł nagle i wkrótce życie zakończył. Według opinii lekarskiej śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego.

(*m*) **Premiowanie uczniów** miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej odbyło się wczoraj w wielkiej sali ratuszowej, w obecności prezydenta miasta, członków kuratoryi szkolnej i licznego grona nauczycieli. Ks. Lubomęski miał do młodzieży piękną przemowę, w której zachęcał ją do pracy uczciwej i do unikania zgubnych towarzystw, usiłujących sprowadzić naszą młodzież na bezdroża. Sprawozdanie kuratoryi, rozdane obecnym uczestnikom popisu, zawiera następujące ważniejsze szczegóły: Stan szkoły był w b. r. wyjątkowy. Reprezentacya miejska powzięła w r. z. uchwałę, że m. szkoła przemysłowo-handlowa, która od początku jej istnienia mieściła się w ubikacyach tutejszej wyższej szkoły realnej, ma być przeniesioną do ratusza. Ponieważ zaś ubikacye stosowne, wskutek nieprzewidzianego zbiegu okoliczności, nie były zaraz z początkiem z. r. do dyspozycyi, spóźniło się znacznie otwarcie kursu, który zamiast we wrześniu r. z., dopiero z początkiem lutego br. mógł być rozpoczętym. Wyjątkowo więc w b. r. trwał kurs nauki, zamiast dziesięć tylko pięć miesięcy Zgłaszających się uczniów przyjmowano bądź na podstawie świadectw, bądź na podstawie wyniku egzaminu wstępnego. Ponieważ napływ do oddziału ogólnego był bardzo znaczny, przeto postanowiła kuratorya otworzyć 3 oddziały równorzędne klasy pierwszej i 2 oddziały równorzędne klasy drugiej. Do I klasy oddziału ogólnego zapisało się: w odziale *A*, 55 uczniów, w oddziale *B*, 63 uczniów, w oddziele *C*, 60 uczniów — razem 178 uczniów. Do II klasy oddziału ogólnego zapisało się: w oddziale *A*, 52 uczniów, w oddziale *B*, 48 uczniów — razem 100 uczniów. W oddziale budownictwa było 20 uczniów, w oddziale mechaniki 24 uczniów, w oddziale chemii 13-stu uczniów — razem w kursach specyalnych 57 uczniów. W klasie I oddziału handlowego było 59 uczniów, w klasie II tegoż oddziału 24 uczniów — razem 83 uczniów. W r. z. było więc ogółem w tutejszej m. szkole przemysłowo-handlowej 418 uczniów. Uczniowie należeli do następujących 28 zawodów: ślusarzów 87, stolarzów 52, szewców 43, drukarzów 22, introligatorów 20, krawców 18, murarzów 12, mechaników 12, kowalów 8, rymarzów 7, kotlarzów 6, rusznikarzów 6, bronzowników 4, malarzów pokojowych 3, kołodziejów 3, tapicerów 3, zegarmistrzów 2, lakierników 2, pończoszkarzów 2, litografów 2, szczotkarzów 2, kupiec 1, brukarz 1, organomistrz 1, kapelusznik 1, snycerz 1, cieśla 1, tokarz 1. Kuratorya i dyrekcya używały wszystkich środków, aby skłonić młodzież rękodzielniczą do regularnego uczęszczania do szkoły i starały się wpływać na pryncypałów, aby nie stawiali młodzieży żadnych przeszkód w uczęszczaniu do szkoły. Dyrekcya zawiadamiała pryncypałów o przerwach w uczęszczaniu do szkoły ich praktykantów i terminatorów. Pomimo tych starań i usiłowań, frekwencya zmniejszyła się znacznie pod koniec roku, tak, że liczba uczniów (oddziału przemysłowego) klasyfikowanych w końcu roku wynosi: 166; uczniów bowiem, którzy w ciągu roku mieli wiele absencyi, nie klasyfikowano wcale. Członek kuratoryi, dr. Gerstman, odczytał nazwiska uczniów, odznaczających się celującym postępem w naukach, tudzież wytrwałą pilnocią w uczęszczaniu do szkoły; otrzymali oni nagrody pieniężne, albo przybory do rysunków i książki. Stypendyum z fundacyi J. E. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, w kwocie 60 zł. rocznie, otrzymał: Hołoszkiewicz Karol, terminator stolarski, uczeń oddziału budownictwa. Nagrody pieniężne otrzymali w książeczkach kasy oszczędności, opiewających na 10 zł., uczniowie kursu specyalnego: Aczkiewicz Jan, Dobrowolski Władysław, Gorecki Józef, Pahler August, Stroński Leon, Winkler Antoni, Chromowski Ardalion, Konopacki Władysław, Toczyski Józef. Nagrody w książeczkach kasy oszczędności, opiewających na 5 zł., otrzymali uczniowie oddziału ogólnego: Gracz Jan, Kapalski Ignacy, Aczkiewicz Rudolf, Kaglik Jakób, Hreniak Joachim, Refcio Michał, Braunseis Maryan, Eberhardt August, Nowy Józef, Różycki Ignacy, Rzopecki Stan., Wind Wilhelm, Bazarowski Łuk., Hołośniak Grzeg., Lisowski Jan, Makarys Jan, Świtajło Julian. Wszyscy inni uczniowie otrzymali nagrody w książeczkach pięknie oprawnych, a opisujących żywot św. Cyryla i Metodego. Po premiowaniu przemówił do młodzieży prezydent p. Dąbrowski, zachęcając ją do gorliwej nauki, pracy i oszczędności W sali oglądać można było rysunki wykonane przez uczniów specyalnych oddziałów. Poprawnem wykonaniem odznaczały się rysunki uczniów, uczęszczających na oddziały: budownictwa i mechaniki.

— **Przyjaciel ludu.** Z zarządu szkoły w Radomyślu odbieramy następujące pismo: W naszem miasteczku, mieszkańcy widząc wielką potrzebę wybudowania obszerniejszej szkoły, zajęli się z całym zapałem tą myślą. Dziedzic tutejszy, pan Rachmil Kanarek, zamieszkały w Skowierzynie, chcąc ogółowi przyjść z pomocą, ofiarował temuż własną cegielnię, glinę i 15 sągów drzewa do wypalenia. Nadto na dniu 1 b. m przybył na popis młodzieży szkolnej Widząc kilkoro dzieci nader nędznie ubranych, na rzecz ubogiej młodzieży szkolnej, bez różnicy wyznania, przeznaczył 50 zł. Oby czyny te, stały się przykładem dla wszystkich! W imieniu obdarowanych dziatek, składa wymieniony zarząd szlachetnemu dawcy serdeczne Bóg zapłać!

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 2 lipca, we czwartek, w Akademii umiejętności odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, pod przewodnictwem dr. Estreichera. Prof. Tarnowski podał treść rozprawki bar. Gustawa Manteuffla p. t.: „Rzut oka na pieśni gminne łotewskie“. Prof. Morawski przedstawił pracę p. Jana Pawlikowskiego p. t.: *De Claudiani codice Cracoviensi P. commentatio critica*, którą uchwalono ogłosić w Rozprawach Wydziału.

— **Nowe pismo.** Z dniem 4 b. m. rozpoczął wychodzić w Rzeszowie tygodnik p. t. *Tygodnik Rzeszowski.*

— **Uzupełnienie programu** XIX walnego zjazdu towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu. Dnia 17 lipca po południu odbędzie się wycieczka osobnym pociągiem spacerowym do Dobromila, a ztamtąd podwodami do Lacka. Wycieczka ta odbędzie się z muzyką i połączona będzie ze zwiedzaniem żup, ogniami sztucznemi i t. d. Koszta wycieczki wraz z podwieczorkiem wynoszą 1 zł. 75 ct. Zgłoszenia przyjmuje się do 10 b. m. Uczestnicy zjazdu, chcący wziąć udział w wycieczce, zechcą powyższą kwotę wysłać wprost przekazem do prezesa komisyi programowej, dr. Jakóba Baumfelda w Przemyślu.

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że wpisy na wycieczkę do „Starego Sioła“ trwają tylko do jutra, t. j. 7 b. m. wieczora.

— **Resursa urzędnicza.** Następny spacer członków odbędzie się we środę, 8 b. m. Punkt zborny Pohulanka, zkąd zebrane towarzystwo wyruszy o 6 godzinie po południu uroczym lasem do doliny na Pasiekach. Komitet uprasza członków o punktualne zebranie się. W razie niepogody spacer ten odbędzie się w następną środę. W pierwszym spacerze wzięło udział przeszło 80 osób. Bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 95, grać będzie dziś, w poniedziałek, przed odwachem głównym. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Jan Zacharyasiewicz.** W *Czasie* czytamy: Miasto Radymno nie chciało pozostać dłużnem czci, którą winno wychowańcowi swojemu. Obmyśliło na dzień wczorajszy świetny obchód dla Jana Zacharyasiewicza. Burmistrz i notaryusz stanęli na czele komitetu. Nauczyciel zarządził udekorowanie sali szkolnej. Potrzeby wszelkie sprowadzono z Przemyśla — i oto w miarę możności, serdecznie, ciepło i ochoczo odbywał się wczoraj jubileusz w gnieździe rodzinnem zasłużonego pisarza.

— **Na rzecz pogorzelców** w Horodence wpłynęły do c. k. starostwa w Śniatynie datki w łącznej kwocie 20 zł. 20 ct, która to kwota odesłaną została na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Róg górników wielickich,** pamiątka kosztowna po Bonarach, który, jak wiadomo, skradziony przed laty, dostał się do zbiorów Rotszylda, od czasu do czasu przypomina się jako duch Banka, bo pomimo wyroku sądu karnego, sprawa umorzoną dotąd nie została. Toczy się o ten róg spór cywilny. W tym celu wyjechali w piątek, zawezwani do Wiednia znawcy dr. Józef Łepkowski, konserwator i prof. Wład. Łuszczkiewicz, którzy mają oznaczyć tej pamiątki wartość, zarówno artystyczną jak i historyczną. *Czas* dowiaduje się, że bar. Rotszyld zamierzył testamentem róg ten zwrócić korporacyi górników wielickich, którzy utracili pamiątkę nie z własnej winy.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca maja 1885 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 37, w służbie telegrafu 834, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.039. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 22, w służbie telegrafu 5.783, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.775. Przetelegrafowano depesz 140.834. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 238.324 depesz.

— **Nader niebezpieczny złodziej.** Dnia 30 maja b. r. nad ranem, spestrzegł lokator domu pod l. 33 przy ul. Leona Sapiehy, p. Karol Sokołowski, na tamtejszem podwórzu porządnie ubranego mężczyznę, który zdawał mu się podejrzanym, a nim zdołał wyjść ze swego mieszkania, usunął się ów podejrzany człowiek przez drogę i stanął pod murem ogrodu klasztoru Sacré Coeur Gdy p. Sokołowski przystąpił do niego, aby go przytrzymać, pchnął go ów łotr sztyletowym nożem w lewe ramię i przebił takowe na wskróś. Na wołanie rannego o pomoc, wyskoczył drugi rzezimieszek oknem rzeczonego domu, poczem obaj uciekli. Według podanego opisu, oraz w skutek podobieństwa zbrodniarza do jednej z fotografij albumu policyjnego, poszukiwała policya odtąd za znanym złodziejem Hendrychem Karolem, Świrgotką zwanym, wyłamującym się ciągle z pod dozoru policyjnege, którego dopiero dnia 4 b. m. przytrzymać zdołano na Wysokim zamku, i skonstatowano, iż tenże jest sprawcą wyż wspomnianego ciężkiego uszkodzenia. Ponieważ jest pewność, że Karol Hendrych w towarzystwie sobie podobnych opryszków, niejedną kradzież od kwietnia b. r. popełnił, wdrożono przeto w tym kierunku przeciw niemu dochodzenia policyjne.

— **Śmierć od pioruna.** We czwartek, 2 b. m., towarzystwo złożone z kilkunastu osób, udało się z Kent w odwiedziny do znajomych w Żywcu. W połowie drogi, we wsi Porębce, przed zbliżającą się burzą schroniło się towarzystwo, w którem znajdował się Władysław Podsoński, notaryusz w Kentach z rodziną swą, do miejscowej karczmy. Ostatniego w bramie raził piorun cichy, tak silnie, iż przebiwszy zegarek i stopiwszy połowę łańcuszka, powalił go na miejscu. Wszelkie użyte natychmiast środki ratunkowe, okazały się bezskutecznemi. Woźnica, tuż obok zabitego stojący, ocalał szczęśliwie.

— **Skradziono** w kwietniu b. r. w Przemyślanach, pierścień złoty, szeroki, o trzech brylantach, z których środkowy, większy, był formy serca, wartości 100 zł.

— **Grad wielkości kurzych jaj** dnia 3 b m. zniszczył zupełnie ziemiopłody na obszarze gminnym i dworskim w Balicach nad Sanem. W domach podziurawił dachy i powybijał szyby. — Klęską gradową nawiedzone zostały w ostatnich dniach także dwie gminy powiatu jaworowskiego, 12 gmin powiatu tarnopolskiego i jedna gmina powiatu jasielskiego. Likwidacyę szkody zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek pojedyńczo kryty, remontoir, z czarnym sznureczkiem, wartości 20 zł.; nowe damskie buciki prunelowe i buty z cholewami, wartości 13 zł.; srebrny zegarek, cylinder, pojedyńczo kryty, ze stalowym łańcuszkiem, wartości 5 zł. — Zgubiono sznurek korali, baryłkowato szlifowanych, ze złotą koralową klamerką i ze złotym medalionikiem z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, wartości 7 zł. Znalazca otrzyma za złożeniem tych przedmiotów w trafice pod l. 2 ulica Akademicka, nagrodę. Zgubiono worek z ułańskim płaszczem i z dwiema uzdeczkami; srebrny zegarek, remontoir, kryty, znaczony l. 4.707, z krótkim stalowym łańcuszkiem i ze stampilią formy medalionu, wartości 14 zł.; dwa pugilaresiki na wizytowe bilety, z notatkami, fotografią i z kartką zastawniczą zakładu zast. i kred. l. 14.443 na złoty łańcuszek, za 10 zł. zastawiony; kartkę

zastawniczą banku ruskiego l. 30.341 na złotą brasletę, za 10 zł. zastawioną. — Znaleziono książeczkę kasy oszczędności czerniowieckiej l. 3.979, opiewającą na imię Eugenii Lahola; dnia 3 b. m., na schodach c. k. sądu powiatowego, przy ulicy Jagiellońskiej, srebrny zegarek pojedyńczo kryty, z łańcuszkiem z bronzu.— Dorożkarz Jan Wiliński przedłożył pugilaresik z kwotą 1 zł. 6 ct. z kluczykiem do zegarka, i listową marką na 5 ct., który zapomniał jakiś gość w jego dorożce. — Zakwestyonowano mały damski srebrny zegarek, pojedyńczo kryty na 4 kamienie, z kopertą grawirowaną, u 14-letniego chłopaka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzostku em. c. k. radca sądu kraj., Franciszek Ksawery Kawczyński, w 73 roku życia; w Wojniczu b. prezes Rady powiatowej żywieckiej, c. k. notaryusz Teofil Chwalibóg; w Kentach c. k. notaryusz Władysław Podsoński.

— **Mierzwiński** przeznaczył z kwoty 1.500 rubli, którą otrzymał jako honoraryum za swoje występy na scenie warszawskiej: 1) rs. 400 na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyów, upoważniając redakcyę *Kuryera Warszawskiego*, do rozdzielania tejże sumy; 2) rs. 350 na wpisy dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, upoważniając Józefa Kasznicę, dziekana wydziału prawnego, do podziału tejże sumy; 3) rs. 50 jednemu ze studentów uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy; 4) rs. 300 i rs. 100 dodanych z własnej kieszeni artysty, na pogorzelców Grodna, upoważniając p. Elizę Orzeszkową do rozdziału między najbiedniejszych; 5) rs. 400 na kasę pożyczkową artystów teatrów warszawskich. — Z Warszawy, Mierzwiński udaje się w tych dniach do Paryża, zkąd po krótkim pobycie wyjedzie do Ischl, gdzie na specyalne życzenie Najj. Cesarza austryackiego, weźmie udział w przedstawieniu galowem, które ma być urządzone na cześć zamierzonego przybycia cesarza niemieckiego. Na przedstawieniu tem spiewaną będzie *Carmen*; rolę tytułową przedstawi p. Lucca, Josem ma być Mierzwiński.

— **Pamiętnik Gordona.** W pierwszym zaraz dniu ukazania się pamiętnika tego w Londynie, rozkupiono 10.000 egzrmplarzy tej książki.

— **Świętokradzki zamach.** Według doniesień z Wiednia, policyi tamtejszej powiodło się wczesnem odkryciem przeszkodzić ukartowanemu już wielkiemu rabunkowi jednej z tamtejszych świątyń. Ofiarą świętokradztwa miała paść cerkiew prawosławna na Fleischmarkt, będąca własnością kolonii nowogreckiej, a urządzona z wielkim przepychem przez znanego wiedeńskiego bankiera barona Sinę. Mianowicie wielki złoty krucyfiks z brylantami, wartości 16.000 zł., stojący na wielkim ołtarzu zwraca uwagę odwiedzających cerkiew. Dwóch wiedeńczyków, dentysta Fux i kelner Neuhold dorobili klucz do chóru damskiego, zkąd za pomocą drabinki sznurowej mieli się spuścić do nawy i krzyż rzeczony ukraść. Tylko przypadkowi należy zawdzięczyć, że obaj spólnicy wpadli przed wykonaniem zbrodni w ręce policyi.

— **Zwłoki kardynała Mezzofanti,** słynnego poligloty, który znał 135 języków i 58 dyalektów, w tych dniach przeniesiono z prowizorycznego grobu w kościele Sant Onofrio w Rzymie do nowego wspaniałego grobowca w tymże kościele. Po otwarciu trumny znaleziono zabalsamowane zwłoki wybornie zachowane; całe ciało nabrało białości alabastrowej, a ornat kapłański na niem również był nienaruszony zgnilizną. Kardynał Mezzofanti umarł w marcu r. 1849 w 74 roku życia.

Gawędy naukowe.

IV.

(Ze świata zwierzęcego. — Dziwne istoty).

(Dokończenie.)

„Innym razem kazał Bennet rozkopać jedno z legowisk nadbrzeżnych. W głębokości 11 stóp, uchwycono piękny okaz zwierzęcia, które, widząc się ujętem, patrzało na nas — powiada Bennet — z niezwykłem zdziwieniem, ale bynajmniej nie z trwogą. Włożony do beczki pełnej trawy i mułu, począł grzebać i drapać w ścianie, chcąc ujść, ale widząc wreszcie, iż ta praca na nic się nie przyda, zwinął się w kłębek i spał całkiem spokojnie. Dotknięty wśród snu warczał, niby piesek młody, ale łagodniejszym, rozumniejszym sposobem. Dnie przesypiał zazwyczaj, w nocy natomiast niepokoił się, mrucząc coś od czasu do czasu".

„Chcąc go rozerwać, uwiązałem długi sznur do tylnej jego łapki i posadziłem na brzegu rzeki. Rzucił się natychmiast w wodę, pływał, nurkował, a wyszukiwał szczególniej te miejsca, które jak najgęściej były zarosłe zielenią. Wypływawszy się do syta, powróciło zwierzę na brzeg, a rozłożywszy się do słońca, poczęło się drapać i czesać rozkosznie".

„W kilka dni później — mówi Bennet, — zaprowadziłem go znowu nad brzeg strumienia o wodzie przejrzystej aż do dna. Tu obserwowałem, jak dziobak, spuściwszy się na dno rzeki, wpychał dziób swój w szlam i wydostawał ztamtąd od czasu do czasu rozmaite przysmaki. Wzięty do domu i wsadzony do skrzyni swojej, długo nie chciał się uspokoić. A gdy drugiego dnia rano zaglądnąłem doń, by go wziąć celem dalszych obserwacyj nad rzekę, spostrzegłem, iż dowcipne zwierzę wysadziło jednę ze ścian skrzynki i umknęło światami".

„Szukając innych okazów, dokopał się Bennet trojga młodych w wieku ośmiu miesięcy. Zwierzątka zamknięte w pokoju, biegały wesoło po posadzce i igrały ze sobą niby szczenięta młode. Obudzając się ze snu ziewały, — co według Benneta miało wyglądać nadzwyczaj ciekawie, gdyż czyniło wrażenie — ziewającej kaczki. Chcąc je wychowywać dalej, zabrał je Bennet ze sobą do Sydney, lecz tutaj, prawdopodobnie skutkiem zmiany środków do życia, uległy wkrótce jakiejś chorobie".

Najważniejszą kwestyą, której i p. Bennetowi zbadać się nie udało, a o której zresztą i nauka nic stanowczego orzec nie mogła, była sprawa rozpłodu tych stworzeń. Jedni mniemali, iż dziobaki i mrówkojeże rodzą sposobem ssaków potomstwo żywe, inni przypuszczali, iż zwierzęta te znoszą jaja, ale przypuszczenia tego nie mogli niczem uzasadnić. Kwestya ta została rozjaśnioną dopiero przed kilku tygodniami w Australii, a jak wiadomość ta była ważną dla wiedzy, dowodzi natychmiastowe a dokładne przesłanie jej telegrafem podmorskim przez prof. Liversidge z Sydney do Londynu.

Po długim szeregu żmudnych spostrzeżeń, udało się p. Caldwell, uczniowi sławnego angielskiego embryologa Balfoura, stwierdzić niezbicie, iż dziobak i mrówkojeż znoszą jaja. Wiadomość ta zadziwia nietylko treścią swoją, nietylko wzbudza różne domysły, ale sprowadza walny przełom w umiejętności.

Któż bowiem nie wie, iż jedną z głównych podstaw charakterystyki zwierząt ssących, jest ich żyworodność czyli wydawanie na świat żywego i już jako zwierzę ukształtowanego potomstwa?... Powiada to każdy podręcznik zoologiczny. A że ta żyworodność jest własnością dziobaków i mrówkojeży — przypuszczano z góry. Przypuszczano zaś tak, bo mimo dziwnej odrębności budowy tych stworzeń, ogólne rysy organizacyi kazały je uważać właśnie za zwierzęta ssące. Cóż więc teraz?... Czy to ssaki — czy ptaki?...

Ciekawa rzecz przytem, iż dziwnym zbiegiem wypadków dostały się te wiadomości do Londynu właśnie w tej chwili, gdy znany ze swych prac zoologicznych prof. Rysz. Owen wydał dzieło dowodzące znoszenie jaj przez dziobaki i mrówkojeże, oparte wyłącznie tylko na badaniach okazów wypchanych, a znoszące dawniejsze twierdzenie Owena o żyworodności tych zwierząt. (*R. Owen. On the ov ofa the Echidna hystrix. Phil. Traus. Roy. Soc. Lond. vol. I, p. 171. — Cyklopaedia of anatomy III.*)

Badania Caldwella i J. W. Haeckego, dyrektora muzeum w Adelaidzie (Kosmos 1884, II, 6) stwierdziły, iż jaja, znoszone przez dziobaki i mrówkojeże znajdują się w chwili zniesienia w stadyum rozwojowem pisklęcia kury po dniach 30. Wysiadywanie jaj odbywa się w rodzaju torby brzusznej, która jest załomem skóry, nie mającym żadnego bezpośredniego związku z wewnętrznym ustrojem zwierzęcia, a jest tak małą, iż zaledwie tylko przednie członki i głowę młodego potomka zdoła objąć. Jajo jest podobnie jak u żółwi otoczone grubą masą białka i skorupą jednolitą, białą, giętką o grubości centimetra. Dziobak znosi dwa jaja a mrówkojeż tylko jedno.

Ogólna budowa szkieletu, gruczoły piersiowe, owłosiona skóra, zbliżają je więc do zwierząt ssących, dziób, widełki ukształtowane z obojczyka, znoszenie jaj — do ptaków i żółwi, a właściwe ich charaktery: oczy zasuwalne błoną, bezzębność, wczesne zrośnięcie szwów czaszki i t. p. stawiają je całkiem osobno. Słusznie więc pyta sławny przyrodnik genewski Karol Vogt: Co należy wnosić z tej mięszaniny rysów?.... Czy należy zgodzić się na wniosek, wysnuty przez Caldwella i Haeckego — iż dziobaki i mrówkojeże są istotami starszemi od zwierząt ssących workowatych, i że te ostatnie wyszły z nich prostą drogą rotwoju?...

Temu sposobowi pojmowania sprzeciwiają się jednakowoż dwa fakta. Po pierwsze: szczątkowe części ustroju zębowego — po drugie: geograficzne ograniczenie pobytu obecnych monotremów na Australię, Tasmanię i Nową Gwineę—i brak ich w minionych geologicznych epokach. To ograniczenie miejsca pobytu, mówi Vogt, skłania przeto do zdania tych badaczy, którzy dziobaka i mrówkojeża uważają za wyrodzone rodzaje zwierząt workowatych. Natomiast Huxley i Haeckel uważają dziobaka i mrówkojeża za prostych potomków zaginionych pierwowzorów zwierząt ssących, nie mających ze zwierzętami workowatemi żadnego bezpośredniego związku. Zapatrywaniu temu dodają własnie odkrycia Caldwella stanowczej podstawy, gdyż dowodzą ich charakteru przechodowego ze świata ptaków do zwierząt ssących. Zaś mniej lub więcej nieskażone przechowanie typu właściwego może być łatwo wytłómaczonem odosobnieniem lądu australskiego od reszty owego kontynentu, który, wedle powszechnego mniemania badaczy, zajmował niegdyś miejsce oceanu Indyjskiego i kolebką był wszechstworzenia. Dziobaki i mrówkojeże byłyby zatem jednym z najgłówniejszych etapów historyi rozwoju organizmów, węzłem rodowym najwyższych dziś istniejących stworzeń, t. j. zwierząt ssących w ich całej rozmaitości kształtów i charakterów rozlicznych, a my mielibyśmy w nich pomniki owych zamierzchłych nieskończenie czasów, w których ow fakt przechodu z ptaka do zwierzęcia ssącego się odbywał.

Maryan Dimmel

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Kolej Lwowsko - Czerniowiecka.** W przeszłym tygodniu odbywały się w Berlinie konferencye znanego wielkiego konsorcyum, posiadającego w swojem ręku bardzo znaczną liczbę akcyj kolei lwowsko czerniowieckiej nad sprawą upaństwowienia linii rumuńskiej tejże kolei. W konferencyi tej brali także udział ck. radca rządowy Hahn i członkowie rady nadzorczej lwowsko czerniowieckiej kolei pp. Chamiec i Ziffer. Konsorcyum uchwaliło poinformować o swojem stanowisku przebywających w Bukareszcie delegatów pomienionej kolei, rokujących właśnie z rządem rumuńskim w sprawie upaństwowienia linii rumuńskiej i zawiadomić ich o warunkach, pod jakiemi byłoby gotowe przystać na podobną akcyę, zarazem jednak wzięła pod rozwagę ewentualność samego tylko objęcia ruchu przez rząd rumuński

⁂ **Kartel dla galicyjsko-węgierskich kolei.** Dnia 11 bm. odbędzie się w Wiedniu, ostateczna konferencya kolei żelaznych, interesowanych w galicyjsko węgierskim kartelu. Zawarcie nowego kartelu poprzedziły długie i obszerne rokowania austryacko-węgierskiego towarzystwa kolei państwowych z węgierskiemi kolejami państwowemi. Nowy kartel jest zdaniem *Presse* dlatego niepośledniego znaczenia dla austryackich kolei państwowych, ponieważ objęte są nim także linie galicyjskiej kolei transwersalnej.

⁂ **Nafta rossyjska w Austryi.** *Fremdenblatt* donosi: Ministerstwo skarbu otrzymało za pośrednictwem władz cłowych, dokładne zestawienie przywozu petroleju rossyjskiego. Ze sprawozdania tego pokazuje się, iż więcej niż połowa ogólnego dowozu nafty, już w przeszłym roku, było proweniencyi rossyjskiej. Towar rossyjski wywożony z Baku częścią przez Odessę częścią przez Warszawę, wypiera oraz bardziej na targach w Austryi naftę amerykańską.

OSTATNIA POCZTA

Według informacyj dzienników wiedeńskich i peszteńskich, Najj. Pan wyjedzie d. 5 sierpnia do Ebensee na spotkanie cesarza Wilhelma, który tego dnia opuści Gastein, w zamiarze udania się do Ischl, dla złożenia wizyty Najj. Państwu. Dnia 7 sierpnia, monarcha niemiecki opuści Ischl, a nazajutrz, 8 sierpnia, Najj. Pan uda się na uroczystość strzelców austryackich do Insbrucku, gdzie zabawi przez trzy dni.

Najd. Cesarzewiczowstwo udają się jutro do Antwerpii, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy.

Najd. Arcyksiążę Rainer, wyjechał do Zurychu.

Najdost. Arcyksiążę Zygmunt przybył w zeszły piątek z Innsbrucku do Wiednia.

Prezes gabinetu hr. Taaffe, powrócił dnia 3 b. m. rano z Ellischau do Wiednia.

Pol Corr. donosi: Dnia 4 b. m. w sobotę, o godzinie 1 w południe, odbyła się pod przewodnictwem Jego Ekscellencyi p. prezydenta gabinetu hr. Taaffego dłuższa konferencya ministeryalna. Przedmiotem jej narad było określenie stanowiska rządu austryackiego w rozpoczynających się d. 7 b. m. we wtorek, rokowaniach z ministrami węgierskimi, w sprawie odnowienia cłowo-handlowego związku z Zalitawią.

Wiener Abendpost streszcza czteroszpaltowy artykuł peszteńskiego dziennika *Nemzeto*, który zajmując się wewnętrznopolitycznemi sprawami w Austryi występuje przedewszystkiem przeciw ulubionym żalom opozycyi, jakoby niemiecko-liberalne stronnictwo w Przedlitawii było „przyciskane do muru" i wypierane z wpływowych stanowisk. Czyż dlatego, iż rząd domaga się, aby urzędnicy, urzędujący w okolicach czeskich, rozumieli język większości mieszkańców, można mówić o uciskaniu Niemców? Zresztą wiadomo nam bardzo dobrze — pisze dalej *Nemzet* — iż w słowiańskich, serbskich i rumuńskich terytoryach korony węgierskiej urzędnicy władają doskonale językiem słowiańskim, serbskim i rumuńskim, a przecież nikt nie słyszał, aby z tego powodu żywioł madziarski w Węgrzech czuł się uciskanym. Czyżby może z powodu uniwersytetu czeskiego Niemcy czuli się w takim ucisku? Wszak odnośny projekt ustawy przyszedł do skutku za współudziałem i wolą lewicy. Rząd węgierski dał Kroatom, których jest wszystkiego $1^1/_2$ miliona, osobny uniwersytet. Czyż pięć milionów Czechów nie może rościć sobie rzeczywiście prawa do posiadania własnego wyższego zakładu naukowego? Ustawa egzaminacyjna uniwersytetu czeskiego zresztą czuwa dostatecznie nad propagandą języka niemieckiego, gdy natomiast uniwersytet kroacki nie jest związany żadnemi podobnemi przepisami na rzecz języka madziarskiego. Czyż z tego powodu Madziarzy czują się pokrzywdzeni i uciskani? „Ależ Niemcy nie rządzą!" woła prasa opozycyjna. Zaprzeczamy temu stanowczo. Należy rozróżnić pomiędzy niemiecko-liberalną partyą i austryacką niemieckością. Żywioł niemiecki jak dawniej tak i teraz przeważa w państwie, a jego sprawy publiczne kierowane są przez czynniki, w których spoczywał zawsze i spoczywa punkt ciężkości austryackiej niemieckości. Gabinet jest austryackim, albowiem reprezentuje on główne szczepy państwa, większa część jednak ministrów stanowią Niemcy, którzy chociaż nie należą do niemiecko-liberalnego stronnictwa, niemniej przeto są wiernymi synami swojego narodu. Jak przedtem tak i teraz język niemiecki jest językiem państwowym; z żadnej strony nikt przeciw niemu nie występuje, nikt go nie neguje i nie potrzebuje już żadnego uregulowania w drodze ustawodawczej, albowiem zapewnionym jest częścią konstytucyą częścią Najw. patentami. Wie o tem zresztą bardzo dobrze samo niemiecko - liberalne stronnictwo. Jedno tylko jest niewątpliwem: Stronnictwo, które stało się mniejszością i z tego powodu nie znajduje się u steru, nie ma jeszcze prawa mówić o przyciskaniu go do muru, gdyż w takim razie wszystkie mniejszości parlamentarne na świecie musiałyby czuć się uciskanemi przez większości, a że tak nie jest wiadomo każdemu. Najmniej zaś może mieć powodu do podobnych utyskiwań opozycya austryacka!

Z Prus piszą, iż cesarz Wilhelm ma się zupełnie dobrze. Dnia 3 b. m. był monarcha na przedstawieniu w teatrze, a nazajutrz odbył przejażdżkę za miasto. W sobotę otrzymał zaproszenie do stołu cesarskiego biskup limburski. Cesarz ma dnia 12 b. m. wyjechać do Koblencyi celem odwidzenia cierpiącej swojej małżonki.

Cesarzewicz niemiecki przed wyjazdem do Akwisgranu złożył dłuższą wizytę księciu kanclerzowi.

Niemiecka rada związkowa odroczyła się przedwczoraj do połowy września. Decyzyę w sprawie opodatkowania nafty amerykańskiej odłożono aż do czasu ponownego zebrania się Rady.

Z Belgradu telegrafują do *Polit. Corr.* o zupełnym pogromie jednej bandy rozbójniczej, która ostatniemi czasy szerzyła spustoszenie w obwodzie pozarewskim.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża, że wysłanie poselstwa marokańskiego do Francyi ma jedynie znaczenie uprzejmości, poselstwo jednak nie ma żadnej politycznej misyi. Sprawa uregulowania granicy ma być załatwiona w drodze dyplomatycznej pomiędzy posłem francuskim w Tangerze a rządem marokańskim.

Prezydent republiki, Grévy, podpisał w dniu 4 b m. dekret w sprawie otwarcia kredytu w kwocie 100.000 franków na dalsze studya, odnoszące się do urządzenia wystawy w roku 1889.

W Izbie poselskiej odczytano sprawozdanie, które wnosi przyzwolenie dla traktatu francusko-chińskiego.

Rząd przesłał prefektom departamentów, graniczących z Hiszpanią polecenie, ażeby osoby, przybywające z Hiszpanii, oddawane były pod obserwacyę a w razie potrzeby odosobniane.

Do Paryża przybyć ma w dniu 15 lipca królowa Izabella z Hiszpanii, zabawi tutaj kilka dni, a następnie uda się do swego syna, bawiącego w Monachium.

Z Madrytu donoszą, że w dniu 3 b. m. zaszło w całej Hiszpanii 648 wypadków śmierci z cholery. Ostatnie wiadomości z Aranjuez brzmią bardzo niepomyślnie. Liczba zapadających dziennie na cholerę dochodzi do 250 osób, z których umiera w przecięciu połowa. Wszyscy urzędnicy telegraficzni w Aranjuez ulegli tej chorobie, a wypadki śmierci ponawiają się częściej i w załodze wojskowej. Gubernator cywilny Madrytu, który zwiedzał Aranjuez, wezwał lekarzy i siostry miłosierdzia do służby sanitarnej, gdyż w wielu miejscach w mieście i na stacyi kolejowej widział niepogrzebane zwłoki ludzkie.

Według telegramu z Walencyi, dr. Ferran nie chciał przybyłemu z Paryża dr. Brouardel pokazać próby swojego szczepienia cholery, nie pozwolił mu nawet być obecnym przy tej operacyi. Dr. Brouardel, poczytując misyę swoją za ukończoną, powrócił do Francyi, nie dowiedziawszy się nic, a w ten sposób środek zastosowywany przez Ferrana uchyla się z pod wszelkiej kontroli.

Z Londynu donoszą, że poseł angielski w Berlinie, p. Malet, został wezwany do Londynu. Lord Salisbury chce z nim konferować o stosunkach angielsko-niemieckich. Wnioskują z tego, że Salisbury pragnie najpierw uzyskać pewne wskazówki co do zapatrywań Niemiec na sprawy polityki zagranicznej. Dotychczas bowiem żaden inny poseł angielski nie otrzymał wezwania do Londynu. Koresponodnt berliński *Morning Post* twierdzi, że nie byłoby trudno pozyskać przyjaznego poparcia Berlina ale pod warunkiem, żeby istniała pewność iż mężowie stanu w Anglii, pragnący umiarkowanej polityki, zdołają się dłużej utrzymać. Tej pewności jeszcze niema, wątpliwą jest równie rzeczą, czy kraj w istocie znużony już został polityką liberałów i radykałów.

Królowa, według telegramu z niedzieli, nadała generałowi Lumsden wielki krzyż orderu *of the Bath*.

Donoszą nam z Aleksandryi, pisze *Polit. Corr.*, że kedyw wydał ministrowi wojny rozkaz, ażeby przedstawił listę imienną tych osób, które skutkiem udziału w powstaniu Arabiego, znajdują się na wygnaniu. Głoszą tutaj, że wicekról Egiptu ma zamiar w szóstą rocznicę swego wstąpienia na tron, wydać amnestyę dla bardzo wielu wygnanych.

W Kairze zmarł Ragheb basza, jeden z najwybitniejszych mężów stanu w Egipcie. Ragheb był po wypadkach w Aleksandryi prezydentem gabinetu aż do objęcia przewodnictwa przez Szerifa-Riazbaszę. Zmarły zostawił znaczny majątek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 6 lipca. Generał kawaleryi książę Aleksander Würtemberski zmarł w zdrojowisku Tüffer.

Zurich, 6 lipca. Przy wczorajszem głosowaniu zarządzonem w tutejszym kantonie odrzucono 27.577 głosami przeciw 22.377 głosom wniosek o zaprowadzenie kary śmierci. Natomiast 24.995 głosami przeciw 21.849 głosom zgodzono się na zaprowadzenie obowiązkowych wyższych szkół ludowych.

Paryż, 6 lipca. Generał Courcy telegrafuje z Hue, że w nocy po przybyciu do tego miasta został z nienacka napadnięty przez załogę anamicką, skoncentrowaną w cytadeli. Napad odparły wojska francuskie. Courcy nie ma żadnych obaw. Zarządził on potrzebne środki ostrożności. Depesza nie podaje żadnych bliższych szczegółów o całem tem zajściu.

Paryż, 6 lipca. W okręgu Saint-Bricux wybrano ponownie senatorem kandydata rojalistycznego.

W Thiers (w departamencie Auvergne) zawalił się dach nad targowicą, przyczem 12 osób odniosło uszkodzenie, pomiędzy temi 3 ciężkie.

Ateny, 6 lipca. W tych dniach król wyjedzie na kuracyę do Wiesbadenu. W nieobecności monarchy Delyanis będzie sprawował regencyę.

Madryt, 6 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego, zachorowało w całej Hiszpanii na cholerę 1.639 osób, zmarło zaś 825. Pomiędzy innemi zmarło w Madrycie 2, w Aranjues 64, w prowincyi Walencya 565 osób.

Rodzinę królewską przyjmowano wczoraj z zapałem w teatrze.

Kair, 6 lipca. Według relacyj, otrzymanych przez tutejszy konsulat francuski, nie ma dotychczas żadnej z pewnego źródła wiadomości o losie znanego dziennikarza Oliwiera Paina. Wszystkie pogłoski o roli Paina przy boku Mahdiego, tudzież o szczegółach jego śmierci nie polegają na bezwzględnie wiarygodnych informacyach.

New-York, 6 lipca. Wczoraj, w niedzielę odbył się w Cleveland meeting około tysiąca świątkujących robotników, składających się po większej części z zatrudnionych w hutach Polaków i Czechów. Na zebraniu tem wypowiedziano gwałtowne mowy przeciw kapitałowi.

Wiedeń, 6 lipca. August Briman zasądzony dziś został za zbrodnię oszustwa, popełnionej przez sfałszowanie świadectwa dojrzałości, na dwumiesięczne ciężkie więzienie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lipca 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 37·80, Węg. akcye kredyt. 288·75, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 79·—, Akcye kolei Karola Ludwika 243·50, Akcye kolei północnej 238·25 Akcye kolei południowej 136·50, Akcye kolei Alföld 184 25, Akcye kolei Elżbiety 296·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 119·80, Losy tureckie 95·—, Węgierska renta 98·77, Akcye banku związkowego 101·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24³/₄, Węgierskie losy 117·70, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 4 lipca 1885 r. godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 287·30, Anglo-Austr. ·—, Unionbank 78·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 136·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2\%$ listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2\%$ pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·86, Rubel papierowy 1·25. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·21 do 8·23 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·— 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 166·— do — żyto —·— m., spirytus 42·25, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·50, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze. o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 10 po południu pociąg mięszany, o godz. 15 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lipca 1885

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	60	70	61	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.70
luty-sierpień	82.55	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.45	83.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.—	166.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.20	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.50	108.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	107.—	107.75
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.60	286.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	591.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	452.—	454.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.50	258.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2381
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.25	245.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.50	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.75	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.75	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.50	175.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.50	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.30	103.60
Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.75	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	91.50	91.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.50	132.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.60
Paryż za 100 fr.	49.35	49.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	12.19.—	12.21.—
Rossyjski imperyał	10.16.—	10.18.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	108	25
5 prc. austr. rent. marcowa	99	15
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	286	70
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	86
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	—

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Sądowej wiszni. I hr. Koziebrodzki z Wiednia. S. Pruszyński z Kijowa. D. Trzeciak z Tarnowa. O Schnell z Firlejówki. F. Müller z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Ks. J. Radziwiłowa z Litwy. W. Rościszewska z Rossyi. M. Antoniewicz z Rossyi.

Hotel Angielski

Pp. B. Kapliński z Zastawic. G. Januszkiewicz z Siedlisk. K. Bodnar ze Strzemilcza. T. Link z Chodorowa. W. Kamil z Wielkich-Mostów.

Hotel Francuski

Pp. G. Kamiński z Dołhołuki. K. Ujejski z Tomaszowic. K. A Schoenberger z Wiednia. Dr. I. Wnękowicz z Bursztyna. G. Stelter z Wrocławia. F. Kraus z Wiednia I. Müller z Breslau.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 6 lipca 1885.

Barometr 735 95 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 19 7 C. Psychrometr wilgotny 18 0 C. Prężność pary 14.3mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 7 Wiatr SW.₂ Ozon 9.

Stan barometru nad poziom morza 760 22 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 28.7C
Najniższa temperatura w nocy 18 4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 9.5mm.
Temperatura powietrza 15.8°R
Barometr opada

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 7 lipca 1885
E. = + 4^m $36^s{}_{89}$ Θ_0 = 7^h 2_m $12,{}^s{}_{24}$
Zachód słońca 6go lipca o 8h. 7 $^m{}_6$, wschód o 16h. $1^m{}_8$.

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyc 5d 2h $10m_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m._9$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury 19°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 lipca 1885.	2h	9h	18h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{32}$	732_{48}	$731,_{79}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	29_5	18,	18_0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	25_4	16_6	$17._0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	21_6	$13,_2$	13_8
Wilgotność powietrza względna w %.	70	86	90
Stan nieba.	5	10	9
Kierunek wiatru.	E.	NNE.	SW.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $30,_4$ C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16_8 C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 6 lipca 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia około 22°C, niebo w części zachmurzone, pogoda niepewna, deszcz chwilowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 808. (4286 3—3)
Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze 9 września 1885 o godzinie 8 rano rozpocząć się mający, przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Berezniekiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.
Sambor, 30 czerwca 1885.

L. 4339. (3632 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Teklę Niedzwiecką z życia i miejsca pobytu nieznajomą, tudzież jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Chaim i Blima Tanenbaumowie wnieśli przeciw niej pod dniem 30 marca 1885. l. 4339 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod nk. 137 w Przemyślu prawa zastawu 1/3 części sumy 118 złr. m. k. z pn. wedle Dom II. pag. 125 n 3 i 4 on na rzecz Tekli Niedzwieckiej intabulowanego na który uchwałą z dnia dzisiejszego polecono pozwanej wniesienie pisemnej obrony do dni 90.
Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Mendrochowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, 9 kwietnia 1885.

L. 2199. (3750 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie za wiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Tomasza Godka, iż przeciw niemu, Maryannie Sawie i Wawrzyńcowi Sawie, pod dniem 26 kwietnia 1885 l. 1858, nieletni Feliks i Tymoteusz z Nalepy, przez opiekuna dr. Malawskiego wnieśli, nakaz do opuszczenia kawałka gruntu w Siemiechowie, z dniem 24 czerwca 1885, i nakaz ten uchwałą z dnia 27 maja 1885 l. 2199, danym został.
Wzywa się nieobecnego Tomasza Godka, ażeby przed upływem czasu do wniesienia zarzutów przeznaczonym t. j., przed upływem dni ośmiu, albo o miejscu swego pobytu c. k. sąd uwiadomił, lub też kuratorowi ustanowionemu dla niego Franciszkowi Paciórkowi potrzebną informacyę dał, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki z tąd wynikłe, sam sobie przypisze.
Tuchów, dnia 27 maja 1885.

L. 4154. (3664 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejski-delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1881 zmarła w Tarnopolu Serla Schwarz z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Sąd, nieznając miejsca pobytu spadkobierców, a to: Józefa Schwarza i Izaaka Uszera Schwarza, wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku złożyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Trzcinieckim, którego dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ustanowiono.
Tarnopol, dnia 28 marca 1885.

L. 4370. (3729 2—3)
C. k. sąd powiat. miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wniosło pod dniem 3 maja 1885 l. 4370, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Adeli ze Stieberów Starzyńskiej, tudzież przeciw nieobjętej masie ś. p. Anny Starzyńskiej, i ś. p. Pauliny Ładoś, pozew o zapłacenie 200 złr. a. w. z pn.
Kuratorem dla nieobjętych mas spadkowych i dla niewiadomej z miejsca pobytu Adeli ze Stieberów Starzyńskiej, ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo tejże adwokata dr. Leona Madejskiego w Brzeżanach.
Zarazem wzywa się Adelę ze Stieberów Starzyńską, by kuratorowi przyznanemu dowody swoje udzieliła, lub wskazała sądowi innego pełnomocnika
Brzeżany, 5 maja 1885.

Z. 18398. (4301 2—3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das Gesuch des Abraham Halpern das Amortisirungsverfahren bezüglich der ihm angeblich in Verlust gerathenen von der galiz. allg. Versicherungs-Gesellschaft in Lemberg zu seinen Gunsten ausgestellten Associations-Police ddo. 10. November 1873 Nr. 5286, mittelst welcher einerseits Abraham Halpern der wechselseitigen Ueberlebens Association mit dem Liquidationstermine 1. Jänner 1889 mit einem in 61 viertel-jährigen am 10. Februar, 10. Mai, 10. August und 10. November jeden Jahres zu entrichtenden Raten a 10 fl. ö. W. wovon die letzte am 1. September 1888, zu entrichten ist, einzugestandenen Kapitalsbeiträge pr. 610 fl. ö. W. beitrat, hingegen anderseits ihm die galizische allg. Versicherungs-Gesellschaft die Zusicherung machte, ihm als Begünstigten falls der versicherte David Halpern in Tarnopol im Jahre 1868 geborener Sohn des Abraham Halpern und Hene geb: Schor den festgesetzten Liquidationstermin am 1. Jänner 1889 überlebt nach Vorlage dieser Police und der erforderlichen Dokumente den bei der Vertheilung des Associations-Vermögens verhältnißmäßigen Antheil auszuzahlen, und der unbekannte Inhaber dieser Associations Police aufgefordert dieselbe innerhalb der Zeit eines Jahres sechs Wochen und dreier Tage von der letzten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet, so gewiß anher vorzulegen, als sonst dieselbe für nichtig erklärt werden wird.
Lemberg, am 2. Mai 1885

L. 1074. (3639 2—3)
Izaaka i Jakóba Bernsteinów, z życia i miejsce pobytu nieznanych zawiadamia się, że przeciwko nim Feibisch i Elka Heller prawo własności do realności pod l 20 w Grzymałowie zgłosili, na które to zgłoszenie termin na dzień 9 lipca 1885 o 9 godzinie przed południem wyznaczony i kuratorem dla nich Dawid Eisig Gruberg ustanowiony został.
C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 31 marca 1885.

Licytacye.

L. 3887. (4378 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego 89 zł. 46 ct. 189 zł. 96 ct. zpn, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 33 w Sanoku położonej. wedle dom. Tom II i III pag. 423 i 39 n., 18 i 19 haerd., do Feiwla i Maryi Nebenzahlów należącej, w dniach 21 lipca, 26 sierpnia i 30 września 1885, zawsze o godzinie 10 rano, tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej.
Cena wywołania 10.000 złr, wadyum 1000 złr.
W razie nieudania się sprzedaży na jednym z powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin, na dzień 30 września 1885, o godzinie 10 rano.
Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli jest adw. dr. Flakowicz, z substytucyą adw. dr. Gawła.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Sanok, dnia 7 czerwca 1885

L. 1208. (4217 1—3)
W celu zabezpieczenia wykonania pokrycia dachów nad budynkiem c. k. sądu obwodowego i więzień w Stanisławowie, rozpisuje się skutkiem rozporządzenia wysokiego Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego, z dnia 17 czerwca 1885 l. 4858, licytacya za pomocą ofert pisemnych na dzień 21 lipca 1885.
Cena fiskalna za wykonanie tych robót z wyjątkiem pokrycia dachu na więzieniach łupkiem, wynosi 10668 złr. 53 1/2 ct.
Warunki licytacyi jako też kosztorys i plan wykonać się mających robót, przejrzane być mogą w biurze prezydyalnym, przed licytacyą i w dniu licytacyi, dokąd także oferty w 5 prc. wadyum zaopatrzone, w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, wniesione być mogą.
Oferty nieułożone według przepisów, lub też nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 30 czerwca 1885.

L. 3158. (4408 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 lipca i 20go sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go września 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip. 432 w Bazarze, Sylwestra Woźniak własnej, na rzecz Herscha Kaufera pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 335 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 października 1885, o godzinie 9 przed południem.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, 29 maja 1885.

L 4277. (4411 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 lipca 1885 i dnia 26go sierpnia 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacyi nietabularnej realności pod l. k. 84 w Złotkowicach położonej, Teodora i Anny Dutkiewiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Judy Halpern w kwocie 248 zł. w. a. z pn., z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.
W przeciwnym razie wzywa się interesowanych celem ułożenia ułatwiających warunków na 26 sierpnia 1885, o 3 godzinie po południu, z tem zagrożeniem, że niestawający za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł
Zakład 20 zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Ksawerego Brylińskiego z Husakowa.
Mościska, dnia 21 maja 1885.

L. 4747. (3584 1—3)
Na wezwanie c. k. sądu krajowego we Wiedniu z 20 lutego 1885 l. 12622, rozpisuje sąd tutejszy na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, a mianowicie: 2 zaległych rat pożyczkowych 3649 franków 35 ct. i 4063 franków 35 ct., tudzież resztującego kapitału pożyczkowego 113531 franków 3 ct. z pn., egzekucyjną licytacyę dóbr Bircza I i II z przyległościami Krempak, Korzeniec, Wola Korzeniecka i Nowa wieś, tudzież dóbr Stara Bircza — Stanisława Kowalskiego własnych.
Licytacya ta przeprowadzoną będzie w trzech terminach, a to: dnia 21 lipca 1885, dnia 20 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 21.
Cenę wywołania stanowi wartość przez egzekucyę prowadzący Zakład na podstawie statutów przyjęta w ilości 122.000 zł. w. a.
Wadyum wynosi 12.200 zł. w. a.
Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim nie niżej 75.000 zł.
Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony na 21go września 1885, o 4 godzinie po południu.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 kwietnia 18 5 prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły — ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dolińskiego, z zastępstwem adwokata dr. Smutnego w Przemyślu.
C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 6 maja 1885.

L. 2837. (3578 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 27 lipca 1885, 31go sierpnia 1885 i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 191 w Moszczenicy położonej wyk. hip. l 191 ksiąg gruntowych objętej Ignacego Małowca własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Ehrenberga w sumie 48 złr. z przynależytościami.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 431 złr. 21 1/2 ct.
Wadyum wynosi 43 złr. 13 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 28go września 1885 o godz 3 po południu.
Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.
C. k. sąd powiatowy
Biecz, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 6932. (3589 1—3)
W dniach 10 sierpnia, 11go września, 13 października 1885 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 139 sub. rep 117 w Żołyni położona dłużników Franciszka i Antoniny małż. Weidowiczów własna na zaspokojenie pretensyi Getzla Wilkenfelda w kwocie 350 złr. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 440 złr.
Wadyum 44 złr.
Akt oszacowania, protokół zajęcia i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 28 lutego 1885.

Licytacye.

L. 1892. (3605 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kwot 11 złr., 69 złr. 50 ct., 140 złr., 60 złr, 134 złr. i 120 złr. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedaż trzech realności w gminie kat. Pierzchów położonych mianowicie realności w. h. l. 62 tejże gminy objętej a Wojciecha Rusonia własnej, tudzież realności w. h. l. 123 i 143 tejże samej gminy objętych a Jana Kostucha własnych w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 21 lipca, dnia 25 sierpnia i dnia 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania realności Wojciecha Rusonia l. w. h. 62 gm. Pierzchów objęta wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 40 złr.

Cena wywołania realności Jana Kostucha l. w. h. 123 gm. Pierzchów objęta wynosi 162 złr.

Wadyum zaś 16 złr.

Cena wywołania realności Jana Kostucha l. w. h. 143 gm. Pierzchów objęta wynosi 470 złr.

Wadyum zaś 47 złr.

Resztę warunkow licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 6 maja 1885.

Zl. 2028. (4313 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht daß zur Hereinbringung der dem Gustav Niessner schuldigen Beträge pr. 275 fl. und pr. 275 fl sNG. die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Getzel Stiller gehörigen sub Nr. 49 in Zołynia gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität am 7. August, 7. September 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beliegt 775 fl. das Vadium 77 fl. 50 kr.

Die übrigen Bedingnisse können hierger. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Łańcut, 15. Mai 1885.

L. 2649. (3796 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Markusa Frieda w kwocie 1000 złr. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. VI pag. 177 n. 10 haer Isaaka Herscha Nagelberga własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 lipca 1885, dnia 24 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w sali rozpraw nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1701 złr. 35 ct. w. a.

Wadyum zaś 170 złr. 14 ct.

Rzeczona realność zostanie przy powyższych trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny kupna nie ofiarował wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 21go września 1885 o godz. 4tej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 14go maja 1885 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Gottlieba ze substytucyą adw. dra Madejskiego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 29 maja 1885.

L. 6514. (3982 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 złr. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowalików pod l. 1739 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 733 złr. 86 ct. w. a.

Wadyum 37 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu tej prośby prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Leiblingera a zastępcą tegoż p. adwokata dra Weissteina.

Tarnopol, dnia 23 maja 1885.

L. 2458. (4083 2—3)

W dniach 17 lipca 1885, 17 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Leisora Glaesera własnej, pod l. k. 173 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 30 listopada 1883 l. 8453 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 52 złr. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. w. a.

Powyższa realność jeśliby w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 17 lipca 1885 i na dzień 17 sierpnia 1885 nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 17 września 1885 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, którąby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824 nr. 2017 z u. s. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 października 1885 poczem realność ta na jednym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 26 marca 1885.

L. 4202. (4341 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 9 lipca 1885 i 13 sierpnia 1885 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya $^3/_4$ części realności we dług wyk. hip. 1026 gminy kat. Gródek Jana Legana własnych, na rzecz Katarzyny 1o Wannenmacher 2o Schwarz pto 124 złr. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Karola Meissnera w Gródku

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wzywa się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 godz. 10 rano.

Gródek, dnia 5 maja 1885.

L. 5597. (4355 2—3)

W dniach 16 lipca, 26 sierpnia i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Semiona Adamowicza i Anny Adamowicz pod l. k. 783 w Zbarażu położonej, wedle Dominiorum Th. IV pag. 28 n. 2 haer. własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Zakład 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może sprzedaż nastąpić tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże za taką przynajmniej którąby wystarczyła na pokrycie wszystkich podówczas intabulowanych wierzytelności.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 10 września 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kukuwskiego c. k. notaryusza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1884.

L. 5596. (4356 2—3)

W dniach 16 lipca, 26 sierpnia i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Piotra Stańkiewicza w Romanowemsiole położonej wykazem tabularnym l. 170 tejże gminy katastralnej objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 złr. 37 ct. z pn. i 7 rat po 13 złr.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może sprzedaż nastąpić tylko wyżej ceny wywołania lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże za taką przynajmniej, którąby wystarczyła na pokrycie wszystkich podówczas intabulowanych wierzytelności.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 10 września 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kukuwskiego c. k. notaryusza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1884.

L. 4126. (4080 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi i Ludwice małżonkom Malinowskim w kwotach 200 zł. i 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya majętności tabularnej Kudynowce górne, solidarnych dłużników Władysława i Ludwiki Malinowskich własnej, w trzech terminach: dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem; na których to terminach dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanow. wartość dóbr w kwocie 32469 zł.

Wadyum wynosi 3247 zł. w. a.

Gdyby dobra te na powyższych trzech terminach sprzedane nie zostały, ustanawia się dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 września 1885, o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny licytacyjnych dóbr i warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 kwietnia 1885 prawa rzeczowe na majętności Kudynowce górne nabyli, lub którymby uchwała licytacyę onejże rozpisująca, lub późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały w czas przed terminem, lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiony zostoł kuratorem p. adw. dr. Mijakowski, z zastępstwem p. adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 30 maja 1885.

L. 3813. (3715 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Hryńkowi Krawus pto 125 zł. 19 ct. zpn., w celu zaspokojenia tej sumy przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 276 sek. I, lwh. 498 w Lubaczowie w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie w dwóch terminach, a to na dniu 20 lipca 1885 i 20go sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, na których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Gdyby realność ta w tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków w sądzie termin na dzień 3go września 1885, o 10 godzinie rano, do którego wierzycieli pod rygorem §. 148 ust. sąd. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł.

Wadyum wynosi 10 prc., to jest 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, d. 30 maja 1885.

L. 3812. (3826 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Klotyldy Dębickiej i innych przeciw nieobjętej masie spadkowej po Gerschonie Korn pto 825 zł. z pn., w celu zaspokojenia tej wierzytelności przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 32 sek. II l. wyk. hip. 876 w Lubaczowie przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to: 20 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Gdyby realność ta w powyższych terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 30 września 1885, o godzinie 10 rano, do którego wierzycieli realnych pod rygorem §. 148 ust. sąd. do sądu się wzywa.

Cenę wywołania, za którą lub wyżej której realność ta w dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie, stanowi kwota 620 zł.

Wadyum wynosi 10 prc., to jest 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 30 maja 1885.

L. 17379. (3730 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w kwocie 800 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 21 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 35 w Bieńczycach masy spadkowej po śp. Grzegorzu Ciepieli własnej.

Cena wywołania 6000 złr.

Wadyum 600 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22go września 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dra Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 16 maja 1885.

Ч 856. (4362 2—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II. во Львовѣ росписѹе въ цѣли заспокоєнѧ квоти 668 злр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого ролничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бѹковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч. 56 громады катастр. Запытôвъ обнѧтои, до Олексы Цюпка за исключенїемъ парцель кат. ч. 2188, 3088, 3089, 3090 належащои, на день 9 Липнѧ 1885, на день 13 Серпнѧ 1885 и на день 24 Вереснѧ 1885, всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здитного сѹда. Цѣна выклична 1600 злр

Вадїюмъ 160 злр. а. в.

На первôмъ и второмъ термины реальнôсть таѧ проданою бѹде за или высше цѣни выкличнои, на третôмъ и низше.

Ближшїи оусловїа и вытягъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹры.

Львôвъ, 14 Марта 1885.

L. 2401. (4363 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Juliusza Bergera od Maryanny Humińskiej wywalczonej sumy 45 złr. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 204 w Sokolnikach położonej śp. Maryanny Humińskiej własnej w wyk. hip. l. 152 gminy kat. Sokolniki zapisanej na dzień 9go lipca 1885, 13 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano w sali rozpraw.

Poręczne 49 złr. 70 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Weiss, zastępcą adwokat dr. Raabe.

Lwów, dnia 24 marca 1885.

L. 2360. (4364 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 700 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności Mikołaja Wesołowskiego własnej w wyk. hip. l. 66 gminy Kleparów zapisanej na dzień 9go lipca 1885 i 13 sierpnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 140 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Weiss.

Lwów, dnia 22 marca 1885.

Zl. 890. (4232 2—2)

Aviso.

Zur Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr auf die Zeit vom 1. September 1885 bis Ende August 1886 werden beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3.) die Arrendirungsverhandlungen mittelst schriftlicher Offerte, und zwar:

am 9. Juli 1885,

für die Station Lemberg, Zołkiew, Grossmosty, Siedliska, Hruszów, Jaworów mit zkło, SSądowa Wisznia,

am 14. Juli 1885,

für die Station Gródek, Stryj, Rohatyn, Monasterzyska, Złoczów, Zborów und Brody, abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erforderniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 148, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

L. 241. (4379 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Hurich w w kwocie 70 zł. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 962 w Trembowli, ciała tabularnego nie stanowiącej, Franciszka Makarewicza własnej, dnia 29 lipca, 19 sierpnia i 2 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 kwietnia 1885.

L. 3430. (3629 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31111 zł. 55 ct. z pn., w dniach 31 lipca 1885 i 4 września 1885, zawsze o godzinie 10tej rano w biurze V, publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełełuja, w powiecie śniatyńskim położonych Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle wyk. hip. 20 karta B. własnych.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, stanowi suma 71375 zł. w. a.

Wadyum 7138 zł.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Karola Meuzl, Macieja Held, Teofili Held i Juliusza Held, również dla wierzycieli, którzy po 1 listopada 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi.

Kołomyja 7 maja 1885.

L. 4979. (3470 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 6 sierpnia i 20go sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Herscha Friedmana, celem zaspokojenia dłużnej sumy 142 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 148/204 w Samborze w gromadzie średniej położonej, Jana Lenarta własnej. Gdyby na drugim terminie licytacyjnym ceny wywołania nie ofiarowano, wyznacza się termin, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na 21go sierpnia, o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 865 złr. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wniesieniu prośby o licytacyę realności t. j. po d. 29 kwietnia 1885 prawo rzeczowe na tejże realności nabyli, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna, z substytucyą adw. kr. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 19 maja 1885.

L. 2465. (4239 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi przeciw Wasylowi Nestor pto 200 złr., z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 4 sierpnia 9 września i 14 października 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 97 w Doroszowie wielkim położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 27 marca 1885.

L. 3503. (4240 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi przeciw Hryciowi i Parani Potorejko pto 168 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 sierpnia 1885 o 10tej godzinie rano realność pod l. 58 w Artasówce położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4420. (4315 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zapadłych rat w kwotach 687 złr. 35 ct, 68 złr. 43 ct., 68 złr. 52 ct., 68 złr. 60 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1580 złr. 39 ct. w. a. Stanisławowskiej kasie oszczędności od Frydryka Tchórznickiego należącego się przeprowadzoną będzie dnia 17 lipca 1885 i dnia 14 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10tej przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 34 w Tyśmienicy położonej według ks. gł. VIII str. 125 n. 1 włas. do Frydryka Tchórznickiego należącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 3780 złr., poręczne przed licytacyą złożyć się mające wynosi 378 złr.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały tej sprawy dotyczące dla jakiejkolwiek bądź przyczyny niemogły być należycie doręczone, ustanowiono kuratora p. Andrzeja Daniłowicza w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 19 maja 1885

L. 3423. (3484 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia należącej Baukowi dla handlu i przemysłu w Krakowie sumy 18.000 złr. z pn. odbędzie się w dniach 31 lipca i 4 września 1885, zawsze o godzinie 10 rano w B V. publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dąbrowa część I jak wykaz hip. 225 Nykołaja Filipczuka i 12 towarzyszy własnych i dóbr Rudolfdorf jak wyk. hip. 226 Franciszka Gauera i 18 wspólników własnych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 141610 złr. w. a.

Wadyum 14161 złr.

Akt oszacowania i bliższe warunki w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 4006. (4297 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 lipca, 21 sierpnia i 22 września 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w budynku sądowym, celem zaspokojenia należytości Majera Osterera, w kwocie 168 złr. w. a., wraz z 6 prc. odsetkami zwłoki, od 16 stycznia 1878, kosztów egzekucyjnych 2 złr. 52 ct, 7 złr. 94 ct, 2 złr. 52 ct., 8 złr. 96 ct. i 7 złr. 96 ct, licytacya realności dłużnika Wasyla Radomskiego, wykazem hipot. l. 695, księgi głównej gminy Stecowa objętej.

Realność ta będzie na dwóch pierwszych terminach, tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 złr.

Wadyum wynosi 130 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony jest adwokat dr. Schäffer w Śniatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 20 maja 1885.

L. 30551. (4397 1—3)

W celu zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych wykonać się mających w latach 1885 i 1886, z funduszów państwowych na drodze powiatowej zmigrodzko-grabskiej, w jasielskim powiecie, odbędzie się dnia 23 lipca 1885, w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya za pomocą ofert.

Suma fiskalna tych robót przy budowie nowej 941 metrów długiej, przestrzeni drogi od szczytu góry Halboroskiej ku Krępnej wynosi: 12.493 złr. $23^1/_2$ ct.

Oferty winne być ułożone według przepisów, jakie w tej mierze istnieją, dla zabezpieczenia budowli na gościńcach państwowych.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 12317. (3983 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 21 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 84 w Zwierzyńcu Wojciecha i Tekli małż. Sikorskich vel Sikorów własnej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 października 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie.

Kraków, dnia 14 maja 1885.

L. 5171. (3311 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lipca, 18 sierpnia i 22 września 1885, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Kraczkowy położonej wedle wyk. hip. 31 masy spadkowej ś. p. Jana Bema, a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Ozyasza Lilien o 11 zł. 50 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 445 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 24930. (3744 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Aleksandrowi i Katarzynie małż. Wysoczańskim pto 419 złr. 99 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 14 lipca 1885 i 18 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $668^1/_4$ we Lwowie położonej, Aleksandra i Katarzyny małż. Wysoczańskich własnej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1600 zł. w. a, lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr w. a.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych zawiadamiamy o tem przez kuratora adwokata dr. Krówczyńskiego.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 6985. (3981 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn., na rzecz Jakóba Hausa, odbędzie się dnia 16go lipca 1885, dnia 20 sierpnia 1885 i 23 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy leżącej po Abrahamie Demant pod l. 396, a raczej gruntu budowlanego pod l. 396 w Tarnopolu położonego.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1075 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 53 złr. 76 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 8 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Leiblingera, a zastępcą tegoż p. adw dr. Axelrada.

Tarnopol, 23 maja 1885.

L. 1068. (3852 3—3)

Na dniu 17 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Michała Myroniuka pod l. k. 118/161 w Myszynie położonej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Greifa w kwocie 208 złr. w. a. z pn.

Realność ta na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł. w. a.

Zakład 5 zł. w. a.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 23 marca 1885.

L. 11872. (3702 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei galicyjskiej Karola Ludwika z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności l. 40 i 41 dz. VII w Krakowie położonych, Ludwiki Harajewiczowej własnych w dwóch terminach, t. j. w dniu 14 lipca i w dniu 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 9 z rana w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze l. 7, w których to terminach realności te tylko za cenę szacunkową w kwocie 19538 zł. 50 ct. w. a. lub wyżej takowej sprzedanemi będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19538 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 1954 zł. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem §. 148 p. c. wyznacza się na dzień 17 sierpnia 1885, o godzinie 4tej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli, lub też tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1885 do hipoteki tych realności weszli. lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Józefa Kremera, z substytucyą adw. dr. Józefa Kopffa i przez edykta.

Kraków, 9 maja 1885

L. 3261. (4046 3—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Chaskla Polimera w kwocie 265 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 20 lipca 1885, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna relicytacya realności pod l. 54 w Białym borze położonej, Sobestyana Sobusia własnej, wyk. hip. l. 116 gminy katastralnej Białybór objętej.

Cena wywołania 890 złr.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 maja 1885.

L. 5998. (4159 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 21 lipca 1885, 24 sierpnia 1885 i 22 września 1885, o 9 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 30 w Tuczapach położonej, Hryńka Slecyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspkojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 17 rat po 12 złr. i reszty kapitału 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim także niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 30 listopada 1882.

L. 26210. (4323 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca państwowego Krakowskiego w rzeszowskim okręgu budowniczym na rok 1886, 1887, 1888, odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie dnia 20go lipca 1885 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1886 dostawa wynosi dla przestrzeni wspomnianego gościńca od kilom. 96 do 121 w ilości 785 metrów sześc. w kwocie fiskalnej 4227 złr. $22^1/_2$ ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12tej w południe do wymienionego c. k. starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których pobierany być ma ten materyał.

Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi, ale też i literami wyrażone.

Zaofiarowania winny zresztą obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty, nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 2641. (4311 3—3)

W sprawie Walentego Swiderskiego pko masie Wawrzyńca Skalickiego odbędzie się w dniach 24 lipca, 28 sierpnia i 25 września 1885 o godz. 10tej rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności lwh. 271 gminy Nieczajna objętej.

Cena wywołania wynosi 110 zlr.

Wadyum 11 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

W Dąbrowie, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 811. (3645 3—3)
Dnia 23 lipca 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Leokadyi Opolskiej pod l. k. 302 i 303 w Zbarażu położonych na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3062 zł. 52 ct. z pn.
Cena wywołania wynosi 8685 złr.
Wadyum 434 złr.
Sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby do tabuli weszli po dniu wydania wyciągu tabularnego, albo którymby uchwałę, sprzedaż pozwalającą, lub którą z późniejszych wcale nie, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem dr. Żywickiego adwokata w Tarnopolu.
C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 30 marca 1885.

Konkursa.

L. 4200. (4332 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty, z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, od 8 lipca 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 27 czerwca 1885.

L. 376. (4331 2—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć Teofila Chwaliboga, posady c. k. notaryusza w Wojniczu, lub w razie nadania jej notaryuszowi w drodze przeniesienia innej posady opróżnić się mogącej, c. k. Izba notaryalna ogłasza niniejszem konkurs.
Podania o nadanie tej posady z zachowaniem formalności w § 11 u. n. wskazanych, w przeciągu czterech tygodni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej, wnosić należy.
C. k. Izba notaryalna
w Krakowie, dnia 1 lipca 1885.

L. 7284. (4054 3—3)
C. k. Dyrekcya galicyjskich dóbr państwowych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż udzielanie nauk kandydatom na nadzorców lasowych w rządowej szkole lasowej w Bolechowie połączonej z internatem w roku szkolnym 1885/86 rozpocznie się z dniem 1go października b. r.
Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy zatem do końca sierpnia roku 1886 Język wykładowy polski.
Utrzymanie pojedynczego ucznia w szkole przez 11 miesięcy niepoliczając kosztów na większe sprawunki jakoto: zakupna bielizny i odzieży tudzież wydatków spowodowanych większemi wycieczkami naukowemi i podróżą do zakładu i z powrotem wynosić może mniej więcej trzysta złr. w. a.
Bezpłatnie otrzyma każdy z uczni do użytku odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.
Wydatki na ubranie i bieliznę, pranie, usługę o ile takową uczeń w myśl statutu osobiście wykonywać nie jest obowiązanym, tudzież na wikt ponoszą uczniowie własnym kosztem, powinni także zaopatrzyć się w własne łyżki, noże i widelce.
O wikt, nadzór i wszelkie potrzeby uczni stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych z góry zapadających ratach składać winni.
W roku szkolnym 1885/86 znajdzie w szkole pomieszczenie do piętnastu uczni, z których kilku pobierać może z funduszów państwowych stypendyum do wysokości dwustu złr. w a.
Podaniu o przyjęcie nadzorców lasowych należy dołączyć:
1) Metrykę chrztu na dowód, że petent 17ty rok życia ukończył a względnie przekroczył.
2) Świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające udolność fizyczną do pełnienia służby nadzorców lasowych w położeniu górzystem.
3) Świadectwo szkolne stwierdzające, że petent ukończył z dobrym postępem 8 klasową szkołę wydziałową, lub 4 klas bądź gimnazyalnych bądź realnych. Oprócz tego podda się każdy z petentów w szkole nadzorców w Bolechowie w nieodwołalnym terminie w dniach 29 i 30 września b. r. statutem szkoły przepisanemu egzaminowi wstępnemu.
4) Świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki przy rozmaitych czynnościach gospodarki lasowej i połączonych z takową ubocznych gałęziach przemysłu.
5) Dowód przynależytości do pewnej z gmin w obrębie Galicyi lub Bukowiny położonych.
6) a) Świadectwo moralności tudzież
b) wzorowego dotychczasowego zachowania się, jeżeli dowód ad b) żądany nieobejmuje świadectwo ad 4) powołane.
7) Świadectwo ubóstwa potwierdzone przez c. k. władzę polityczną na wypadek ubiegania się o stypendyum z funduszu państwowego.
8) Deklaracyę rodziców, krewnych lub opiekunów sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania słuchacza w ciągu jedynasto-miesięcznej nauki potrzebne środki wyłącznie sami dostarczyć są gotowi względnie tę część kosztów utrzymania ucznia uiścić się obowiązują, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum z funduszu państwowego do utrzymania ubiegającego się o przyjęcie według uznania kierownika szkoły niezbędną się okaże.
W powyżej powołane dokumenty, zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły nadzorców względnie nadanie stypendyum z funduszu państwowego wnieść należy najpóźniej do 20 lipca b. r. w Prezydyum galicyjskiej c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych (Lwów, ulica Kopernika l. 20) gdzie również bliższych informacyi w tej sprawie zasięgnąć jak niemniej program nauk zarazem statut dla szkoły nadzorców, przejrzeć można.
Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi dóbr państwowych.
Lwów, dnia 16 czerwca 1885.

L. 1396. (4300 3—3)
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów II klasy z płacą roczną 260 złr. z pomieszkaniem dla nieżonatych w koszarach, dzienną porcyą chleba 840 gramów i zpepisanem ubraniem służbowem.
Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.
Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkim wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX. — 98.) prenotacyę do służby rządowej wzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego ud wodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.
Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.
Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 28go lipca 1885.
C. k. dyrekcya zakładu karnego
Stanisławów dnia 30go czerwca 1885.
C. k. dyrektor

L. 1719. (4368 1—3)
Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta urzędów pomocniczych w IX randze.
Podania o tę posadę wnieść należy w terminie 14-dniowym, od 8 lipca 1885, się licząc, do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
W Krakowie, dnia 1 lipca 1885

L. 383. (4371 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć Władysława Podsońskiego, posady c. k. Notaryu za w Kentach, lub w razie nadania jej notaryuszowi, w drodze przeniesienia, innej opróżnić się mogącej posady, c. k. Izba notaryalna ogłasza niniejszem konkurs.
Podania o nadanie tej posady z zachowaniem formalności w §. 11 u. n. wskazanych, w przeciągu czterech tygodni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść należy.
C. k. Izba notaryalna
w Krakowie, dnia 3 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 165. (4369)
Arkusze posiadania, ułożone w formie wykazów hipotecznych z aktami dochodzenia do założenia księgi gruntowej dla gminy: „Jasna z miejscowością Podtopień“ się odnoszącemi, złożono w sądzie tutejszym do przejrzenia.
Zarzuty ustne lub pisemne, wnosić należy do sądu lub komisyi hipotecznej po dzień 7 lipca 1885 włącznie, do ewentualnej rozprawy, wskutek możliwie zgłoszonych zarzutów wyznaczony.
C. k. komisya hipoteczna
Limanowa, 30 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

L. 12438. (4053 4—4)
Rozpisuje się licytacya na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1886 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1886, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości
I. Drzewa opałowego rocznie:
a) bukowego łupanego metrów kubicznych 1500;
b) brzozowego łupanego metrów kubicznych 800;
c) sosnowego łupanego metrów kubicznych 600.
II. Mleka dziennie:
a) niezbieranego litrów 125;
b) zbieranego litrów 125.
Tak drzewo, jakoteż mleko, powinny być dostawiane do szpitala w najlepszych gatunkach, mleko codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.
Bliższych wyjaśnień udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.
Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 16go lipca r. b. i w tymże dniu o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.
Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.
Lwów, dnia 18 czerwca 1885.
Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Kloszyki

(nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,** ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej **Simon Degen,** ulica Wałowa l. 19. (3596 41-36)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

FARBY suche, wszystkie gatunki anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w kryształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftalinę.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 11—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

la młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Cierpiących na płuca, piersi, gardło i astmę, zwraca się uwagę na skutki lecznicze rośliny medycznej **„Homeryana".** Przez lekarzy wypróbowana i polecona, kosztuje pakiet na dwa dni 70 ct., który zaopatrzony jest w dowód prawdziwej jakości uwidocznioną tu marką ochronną.

Pocztą przesyła się najmniej 5 lub więcej pakietów.

W Galicyi nabyć można u aptekarza pana **Zygmunta Ruckera, apteka pod złotym orłem we Lwowie.**

Broszurę samą, co do skutków leczniczych i używania herbaty „Homeryana" zawierającą szczegółowy i wyczerpujący opis senzacyę wzbudzających skutków leczniczych, zaszłych w przeciągu czasokresu 20 miesięcy i skonstatowanych urzędownie przez lekarzy, nabyć można franco za przesłaniem 15 ct. w markach listowych u wymienionego aptekarza lub u wynalazcy i przyrządcy rośliny „Homeryana" **PAWŁA HOMERO w Tryeście** (Austrya). [4126 4 10]

MEDAL ZASŁUGI WYSTAWA LWOWSKA 1877

Magazyn J. Drexlera & Synów

we Lwowie, plac Kapitulny

poleca świeżo otrzymane, w wielkim wyborze

Płótna i stołową bieliznę

z pierwszorzędnych fabryk

Dreliszki liberyjne i materacowe

Satyny i kretony francuskie najmodniejsze

Bieliznę męzką

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Schirtingi i Schyfony Schrolla Syna,

Pościel kompletną własnego wyrobu

Łóżka żelazne

DYWANY angielskie

KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe.

Kocyki na łóżka

Koce na konie i Grefenbrskie.

Cenniki i próbki franco

3967 3—5

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego niepo równanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i złr. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 17 ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

L. 6509. (3543 15-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy

w Krynicy

pod kierownictwem **Dr. HENRYKA EBERSA, otwarty od 15 maja do końca września.**

Ogłoszenie.

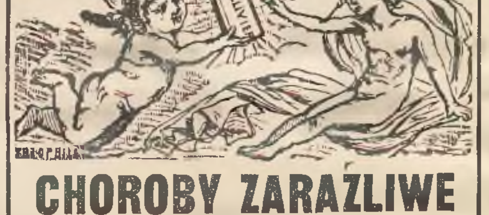
Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych, w zastósowaniu dla **Galicyi**, obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydyów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25go kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25 grudnia 1884, l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Nowym Sączu za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Tegoż autora broszurę (8o. str. 83):

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notaryatu jako komisaryatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osąd średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (4390 1—3)

Kto tylko potrzebuje jakiegobądź zajęcia, (w rolnictwie, kupiectwie, biurze, fabryce, gorzelni, browarze i t. p. w Ks. Poznańskiem, w Królestwie, Galicyi, Rossyi, Szląsku i Morawii), to niech się zgłosi z dołączeniem 25 cnt. znaczkami na porto: **„Concordia" Cent. Com. Instytut w Wrocławiu, Scheitnigerstr. 16.** (4289)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU Dr OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości choroblive nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

[2—8 ?]

Morele

z początkiem lipca rozpocznę wysyłać w najumiarkowańszych cenach i proszę o rychłe zawiadomienia, zarazem polecam franco

5 kl. brutto	bryndzy świeżej	złr. 2.70	do 3.—
5 " "	kawy Ceylon	złr. 7.50	do 9.—
5 " "	kawy wybornej	złr. 6.—	do 7.20
5 " "	krupek perłowych	złr. 1.35	do 1.65
5 " "	makaronu włoskiego		złr. 2.20
5 " "	makaroniku		złr. 2.40
5 " "	krochmalu pszennego		złr. 1.60
5 " "	krochmalu ryżowego		złr. 2.10
5 " "	migdałów słodkich		złr. 5.50
5 " "	oliwy najcelniejszej		złr. 4.95
5 " "	oliwy 6 butelek		złr. 3.40
5 " "	powideł	złr. 1.70	do 1.80
5 " "	śliwek suszonych	złr. 1.60	do 2.—
5 " "	słoniny wędzonej		złr. 3.30
5 " "	słoniny białej		złr. 3.—
5 " "	smalcu świeżego		złr. 3.20
5 " "	śliwowicy 6 butelek	złr. 3.20	i 4.60

franco

Tomasz Gurowicz

[4200 3—5]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki ... Jöglmühl